

GŁOS WIELKOPOLSKI

Ukazuje się od 16 lutego 1945
● Nr 198 (10 070)

Poznań, wtorek 31 sierpnia 1976

Cena 50 gr
● Wyd. AB

H. Jabłoński

przyjął J. Chissano

30 bm. przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński przyjął w Belwederze przewodniczącego Komitetu Wyzwolenia Organizacji Jedności Afrykańskiej, ministra spraw zagranicznych Ludowej Republiki Mozambiku — Joaquim Chissano.

W trakcie rozmowy gość przedstawił aktualną sytuację w południowej części kontynentu afrykańskiego oraz działalność ruchów narodowo-wyzwoleniczych i ich walk z kolonializmem i rasizmem w Afryce. Przewodniczący Rady Państwa podkreślił, że ocena wydarzeń we współczesnym świecie wskazuje, iż dekolonizacja wchodzi w swą decydującą fazę, a proces odrębnienia międzynarodowego tendencję tę pogłębia i wpływa korzystnie na jej przebieg. Polska będzie nadal popierać walkę ruchów narodowo-wyzwoleniczych, a także zdecydowanie przeciwnie walczyć z tymi siłami, które opóźniają pełną realizację deklaracji Zgromadzenia Ogólnego ONZ o przyznaniu niepodległości krajom i narodom kolonialnym. (PAP)

Urzeczywistniają się postanowienia KBWE

W rok po Helsinkach

Wypowiedź U. Kekkonena dla „Polski“

— Z optymizmem oczekuje przyszłorocznej konferencji belgradzkiej, jak i dalszych kroków związanych z wynikających z Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie — powiedział w wywiadzie udzielonym miesięcznikowi „Polska” prezydent Finlandii — Urho Kekkonen.

Oceniając doświadczenia roku, który minął od podpisania Aktu Końcowego KBWE, prezydent stwierdził, że zasady KBWE są respektowane, rozpoczął się proces wprowadzania w życie poszczególnych decyzji i rozszerzona została praktyczna współpraca w różnych dziedzinach.

Depesze z Polski do premiera Francji i przywódców Malezji

Prezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz wystosował depeszę gratulacyjną do pana Raymonda Barre z okazji powołania go na stanowisko premiera rządu Republiki Francuskiej.

Z okazji święta narodowego Malezji, przypadającego w dniu 31 bm., przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński wystosował depeszę gratulacyjną do króla Malezji Tuanku Yahya Petra ibni al-Marhum Sultan Ibrahim Yang di Pertuan Agong.

Z okazji święta narodowego Malezji, prezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz wystosował depeszę gratulacyjną do premiera Malezji Datuk Hussein bin Onna. (PAP)

Rytmika nie zna urlopu

Dobry sierpień wielkopolskich przedsiębiorstw

Dobiegł końca sierpień, kolejny miesiąc kanikuły, w czasie której załogi przedsiębiorstw przemysłowych pracują w utrudnionych warunkach (urlopy, upały itp.). Czy w związku z tym pracownicy wielkopolskich zakładów mieli kłopoty z wykonaniem planu? Jak realizowano zadania miesiąca? Na pytania te odpowiedzieli nam dyrektorzy kilku przedsiębiorstw Wielkopolski.

Zgodnie z planem zakończy sierpień załoga Zakładów Przemysłu Metalowego im. H. Cegielskiego w Poznaniu, dostawy na rynek przekroczyła ona o 16 procent. Oznacza to wykonanie m. in. 1 300 pomp, około 5 000 okien do budynków inwentarskich i 14 000 metrów kwadratowych grzejników. Dla stoczni wykonano tu 22 agregaty prądowców i 6 silników napędu głównego, a dla PKP — 18 wagonów z miejscami do leżenia. Plan eksportu (m. in. silnik napędu głównego do statku dla Rumunii) przekroczone o 24 procent.

Dobrze pracowała również

załoga Poznańskiej Fabryki Maszyn Żniwnych, przed którą postawiono w sierpniu zadania o 15 procent wyższe, niż w analogicznym okresie roku ubiegłego. Pracownicy Fabryki wykonali m. in. 430 samobieżnych i przyczepianych kombajnów paszowych, 150 kosiarek rotacyjnych oraz części zamienne do maszyn rolniczych za 23 mln zł. W całości zrealizowano m. in. 200 kombajnów paszowych dla Związku Radzieckiego.

W Zakładach Przemysłu Odzieżowego „Modena” w Poznaniu w sierpniu przebywało na urlopie około 30 procent załogi. Plan był więc odpowiednio niższy i będzie wykonany z małym przekroczeniem. Z sierpniowej produkcji „Modeny” rynek wewnętrzny otrzyma damskie okrycia zimo we — 25 000 płaszczy i 6 000 kurtek. Dla krajów socjalistycznych uszyto 13 500 płaszczy damskich, a dla rynku zachodniego (RFN, Francja, USA, Kanada) — 27 000 okryć. Ze względu na brak zamówień na okrycia z polskich tkanin, plan eksportu wykona „Modena” tylko w 88 procentach.

Pracownicy Kopalni Węgla Brunatnego „Konin” plan miesięca przekrocza, zdejmując ok. 6 mln metrów sześciennych nadkładu, czyli o ok. 800 000 metrów sześciennych więcej, niż w sierpniu roku ubiegłego. Mimo że 16 procent załogi przebywało na urlopie, zadania sierpnia nie były niższe, niż w pozostałych miesiącach roku.

Już 28 sierpnia zrealizowały plan miesięca załogi Wielkopolskich Zakładów Automatyzacji Kompleksowej „Mera-Zap-Mont” z Ostrowa Wlkp., Po-

znania, Wrześni i Szczecina. Przy zmniejszonym zatrudnieniu pracownicy zakładów wykonali zadania o 33 procent wyższe w porównaniu z analogicznym okresem roku ubiegłego, czym zapewnił terminowe dostawy urządzeń automatyki dla Huty Katowice, Elektrowni Dolna Odra, Elektrowni Jaworzno oraz Stoczni Szczecińskiej.

Pracownicy Fabryki Wyróbów Ażurowych „Haft” w Kaliszu wykonali w sierpniu produkcję wartości 33,4 mln zł, przekraczając plan o 1,6 procent. (gra)

Rozdzielnia prądu najwyższych napięć z wileńskiego „Elbudu“



Z taśmy Zakładów Konstrukcji Metalowych „Elbud” w Wileńsku Południowym (woj. pilskie), schodzą pierwsze rozdzielnie prądu najwyższych napięć dla przyszłych osiedli mieszkaniowych Huty „Katowice”. Już wkrótce zostaną one zainstalowane w obiektach zasilających energię elektryczną zespół bloków mieszkalnych w rejonie Sosnowca.

„Elbud” jest jednym z głównych wytwórców konstrukcji energetycznych (rozdzielnie prądu, stacje rozdzielcze, szafy, tablice sterownicze) pracujących dla priorytetowych budów przemysłowych. Powstające tam całe linie wysokich napięć funkcjonują w Porcie Północnym, Dolnej Odrze, Lubelskim Zagłębiu Węglowym, Bełchatowie, Elektrowni „Kozienice”, Fabryce Samochodów Osobowych w Tychach, na placu budowy Huty „Katowice”. (PAP)

Redakcja powołuje się na list, jaki jeden z mieszkańców tej kolonii otrzymał od krewnego z Chin.

Prowokacje neofaszystów

We Włoszech nie ustają prowokacje neofaszystów, usiłujących wywołać napiętą sytuację w kraju. W nocy z niedzieli na poniedziałek bojówkarze neofaszystowskiej podpalili lokale partii lewicowych w miasteczku San Miniato w prowincji Piza. Budynki zostały poważnie uszkodzone. Oburzeni mieszkańcy San Miniato domagają się od władz położenia kresu przestępczej działalności neofaszystów.

Katastrofa we Francji

W poniedziałek nad ranem wykościł się w pobliżu Compiegne, w odległości ok. 100 km na północ od Paryża, pociąg pasażerski jadący z Nicei do Amsterdamu. Według pierwszych doniesień kilkunastu pasażerów zostało rannych, nie wiadomo czy są również ofiary śmiertelne. Przyczyną katastrofy było zderzenie z ciężarówką, która utknęła na przejeździe.

Ofiary burzy i gradobicia

Nad Meksykiem w piątek i sobotę szalały niezwykle gwałtowne burze połączone z obfitymi opadami gradu. W stolicy niektóre

regiony pokryły się metrową warstwą miękkiego lodu. Z aktualnych doniesień wynika, że 12 osób zginęło a 25 zostało rannych. Przedstawiciel instytutu meteorologicznego zwrócił uwagę, że niezwykle gęste chmury, które uformowały się w piątek w rejonie miasta miały ok. 20 km długości, a ich ciężar oceniano na tysiące ton. Przyczyną ich powstania było skażenie atmosfery gazami przemysłowymi, spalaniem samochodowymi.

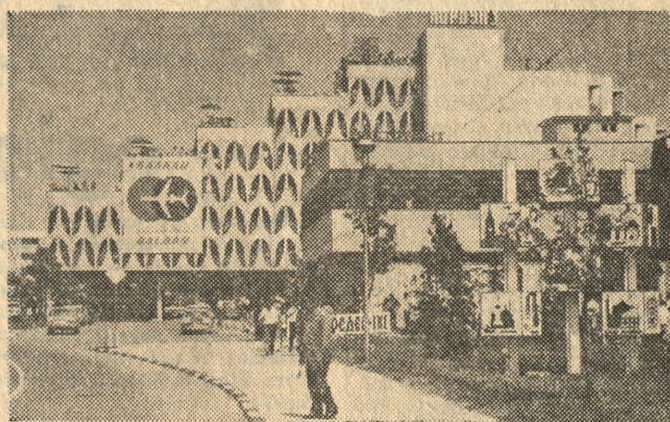
Wyroki w Salisbury

Sąd rasistowski w Salisbury skazał w poniedziałek 8 Afrykanów na karę śmierci za udział w akcjach partyzanckich przeciwko reżimowi Smitha. Skazanych oskarżono m. in. o wysadzenia w powietrze linii kolejowych i zamach bombowy na klub nocny, w wyniku którego jeden biały został ranny.

Znów ofiary w Soweto

O nowych ofiarach śmiertelnych donoszą z murzyńskiego miasta-getta, Soweto, w pobliżu Johannesburga, gdzie od dłuższego czasu utrzymuje się napięcie i dochodzi do wystąpień przeciwko rządowi białych rasistów. Co najmniej sześciu Afrykanów poniosło śmierć od kul policyjnych w niedzielę wieczorem i poniedziałek rano. Władze prowadzą polity-

Na wybrzeżu Morza Czarnego



Albena w Bułgarii jest jednym z najpopularniejszych ośrodków wypoczynkowych na wybrzeżu Morza Czarnego.

Fot. — CAF

Następny kongres MAPRJAŁ w Berlinie

Język przyjaźni pokoju i współpracy

Delegacja rusycystów u H. Jabłońskiego

W Warszawie zakończyło 2-dniowe obrady Walne Zgromadzenie Międzynarodowego Stowarzyszenia Wykładowców Języka i Literatury Rosyjskiej — MAPRJAŁ. Ustaliło ono plany dalszej działalności tej organizacji oraz dokonało wyboru jej nowych władz. Prezydentem MAPRJAŁU ponownie wybrany został członek Akademii Nauk ZSRR, prof. Michaił Chrapczenko. Następny, IV Kongres MAPRJAŁ odbędzie się w roku 1979 w Berlinie.

Członek Biura Politycznego KC PZPR, przewodniczący Rady Państwa prof. Henryk Jabłoński przyjął 30 bm. w Belwederze członków nowo wybranej Rady Wykonawczej Międzynarodowego Stowarzyszenia Wykładowców Języka i Literatury Rosyjskiej — MAPRJAŁ, z prezydentem MAPRJAŁ, prof. Michaiłem Chrapczenko.

W czasie spotkania przewodniczący Rady Państwa podkreślił, iż III Kongresowi Międzynarodowego Stowarzyszenia Wykładowców Języka i Literatury Rosyjskiej, który odbywał się w Warszawie towarzyszyło wielkie zainteresowanie całego społeczeństwa. Powołując nauczanie języka rosyjskiego — stwierdził H. Jabłoński. (Dokończenie na str. 2)

Dożynkowy zlot młodzieży

W Zdworzu k/Płocka, 30 bm. rozpoczął się dożynkowy zlot młodzieży, którego głównym założeniem programowym jest „wychowanie przez pracę”. Na zlot przybyło ok. 900 harcerzy i członków ZSMP. Pomagając mieszkańcom woj. płockiego, którzy są gospodarzami tegorocznego ogólnopolskiego Święta Płonów, włączają się oni do prac porządkowych oraz do przygotowania obiektów sportowych i socjalnych na przyjęcie dożynkowych gości z całego kraju. (PAP)

kę podlegania jednym grupom plemiennych przeciw drugim, a spróbowane konflikty międzyplemienne stają się pretekstem do nowych bezwzględnych interwencji policyjnych.

H. Kissinger — J. Vorster

W poniedziałek w Pretorii podano oficjalnie, że w dniach od 4 do 6 września br. szef reżimu południowoafrykańskiego, J. Vorster prowadzi będzie w Zurychu rozmowy z amerykańskim sekretarzem stanu, H. Kissingerem. Będzie to druga runda ich rozmów. Poprzednia odbyła się na terytorium RFN.

Bezrobocie wśród Indian

Indianie amerykańscy nadal żyją w trudnych warunkach. Według danych statystycznych bezrobocie jest wśród nich czterokrotnie wyższe niż wśród białych, a do chłód rodziny indiańskiej stanowi 25 proc. dochodu rodziny białych Amerykanów. Przeciętny wiek Indianina — wynosi nieco powyżej 40 lat. Dwukrotnie wyższa jest śmiertelność wśród dzieci indiańskich.

krótko

Na polach Wielkopolski

Rozpoczęły się siewy poplonów ozimych

Po zakończeniu zniw nie słabnie tempo prac na polach Wielkopolski. Pośpiesznie kończy się siewy rzepaku, pierwsze uporządkowało się z tym zadaniem — podobnie jak w roku ubiegłym — województwo leszczyńskie, gdzie zasiano 8 164 ha tej rośliny, wykonując plan w 104,5 proc.

W województwie poznańskim zakończyli siewy rzepaku państwowe gospodarstwa rolne; finiszują rolnicze spółdzielnie produkcyjne. W województwie kaliskim, gdzie sieje się w tym roku 6 470 hektarów rzepaku, prace te dobiegają końca. W Konińskim planowano 8 500 hektarów, siewy przeprowadzono w ponad 82 procentach.

Rozpoczęto siewy poplonów ozimych: perka, mieszanek wyki z żytem, mieszanek gorzowskiej, np. w Kaliskim zasiano już ponad 1000 hektarów. Zarówno w państwowych jak i spółdzielczych gospodarstwach przywiązuje się dużą wagę do poplonów ozimych, a zwłaszcza do żyta poplonowego. Stanowiska zostały już przygotowane i za parę dni przystąpi się do siewów.

Szykuje się pola do siewów zbóż, które rozpoczną się około połowy września. Np. Kombinat Spółdzielczy Czempiń w Poznańskim, który powstał z 4 gospodarstw zespołowych, ma kompletnie przygotowane stanowiska pod zboża ozime. Rolnicy, przyspieszając orki przedsięwzięcia, pragną zachować jak najwięcej wilgoci w glebie. (emp)

30 dni do zakończenia budowy trasy Warszawa — Katowice

Tylko 30 dni pozostało do zakończenia wielkiej inwestycji drogowej obecnej pięcioletniej jaką jest budowa trasy szybkiego ruchu Warszawa — Katowice. Załoga kieleckiego przedsiębiorstwa robót mostowych, której pomagają oddziały wojsk komunikacyjnych, przystąpiła do budowy ostatniego na trasie obiektu inżynierskiego — wiaduktu przy ulicy Mirowskiej w Częstochowie.

Podkreślić warto, że z generalnym wykonawcą inwestycji — Krakowskim Przedsiębiorstwem Robót Drogowych współdziała 20 przedsiębiorstw. PAP

Nowe zamachy w Irlandii Północnej

W poniedziałek rano eksplozja 5 bomb podłożonych w miejscach publicznych, w stolicy Republiki Irlandzkiej — Dublinie. Eksplozje zdemolowały wnętrza trzech barów i dwóch kin. Na szczęście nikt nie został ranny. Policja zaalarmowała mieszkańców, aby przeszukiwali domy i okolice zwracając uwagę na wszelkiego rodzaju podejrzane przedmioty. Podkreśla się, że ostatnie zamachy bombowe nastąpiły bezpośrednio przed rozpoczęciem obrad parlamentu, do trybunału nowej ustawy antyterrorystycznej. (PAP)

W Genewie trwają konsultacje radziecko-amerykańskie

Jak poinformowała agencja TASS, w dniach 16 — 27 sierpnia w Genewie przeprowadzono konsultacje, mające na celu dalsze rozpatrzenie zagadnień, dotyczących ewentualnej wspólnej inicjatywy ZSRR i USA w Komitecie Rozbrojenia w sprawie zawarcia międzynarodowej konwencji o najgroźniejszych, śmiertelnych środkach chemicznych prowadzenia wojny, jako pierwszego kroku, prowadzącego do całkowitego i skutecznego zakazu broni chemicznej.

Język przyjaźni pokoju i współpracy

Dokończenie ze str. 1

biński — jest jednym z wyrazów bliskich, serdecznych więzi łączących nasz kraj ze Związkiem Radzieckim.

Przewodniczący Rady Państwa wysoko ocenił dorobek warszawskiego spotkania, wykraczający poza ramy samej tylko rusyfikacji. Wniosek o duży wkład w rozwój ogólnej teorii nauczania języków obcych i co ważniejsze — nauczania obcych literatur.

Język rosyjski — stwierdził H. Jabłoński — jest językiem państwowym głównej siły pokojowej na świecie, głównego architekta odprężenia i pokojowej współpracy międzynarodowej.

Polska — powiedział przewodniczący Rady Państwa — przywiązuje olbrzymią wagę do zbliżenia między narodami. Warszawskie obrady rusyistów przyniosły nie tylko dorobek naukowy, lecz przyczyniły się również do pogłębienia tego procesu.

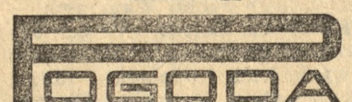
Owocności prac kongresu sprzyjał duży wkład organizacyjny w przygotowanie i przebieg spotkania ze strony polskich gospodarzy.

W spotkaniu w Belwederze uczestniczyli: sekretarz KC PZPR — Andrzej Werblan i kierownik Wydziału Nauki i Oświaty KC PZPR — Jarema Maciszewski. Obecni byli przewodniczący delegacji polskiej i radzieckiej na III Kongres MAPRJAŁ — wiceminister nauki, szkolnictwa wyższego i techniki prof. Janusz Górski oraz wiceminister szkolnictwa wyższego i średniego zawodowego ZSRR — Nikołaj N. Sołłżenitsyn.

Obecny był szef Kancelarii Rady Państwa — Edmund Bożyński. (PAP)

Komunikat Ligi Arabskiej

W poniedziałek w siedzibie Ligi Arabskiej w Kairze zakończono spotkanie, w którym m. in. omówiono sprawę zagranicznych państw arabskich, które miało się odbyć w środę, zostało przełożone na sobotę. Odroczenie spotkania nastąpiło na prośbę niektórych krajów arabskich. (PAP)



Małda słonecznie i bardzo ciepło. Jedynie w woj. zachodnich wystąpienia przelotnych opadów i burz.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował: Andrzej Skrzypczak.

Groźba nowego konfliktu na Bliskim Wschodzie

Zaostrzenie stosunków egipsko-libijskich

Dziennik „Prawda” w numerze z 30 bm. publikuje artykuł na temat zaostrzenia stosunków między Egiptem a Libią. W ostatnim czasie — pisze autor artykułu — napływają coraz bardziej niepokojące wiadomości o zaostrzeniu sytuacji na granicy libijsko-egipskiej. Przywódcy Egiptu składają oświadczenia pełne pogroźek pod adresem Arabskiej Republiki Libijskiej i jej kierownictwa. Rząd egipski uznał ambasadora Libii w Kairze za „persona non grata” i wydalil go z kraju.

Oficjalna propaganda egipska — stwierdza dalej dzien-

nik „Prawda” — a więc prasa i radio, szeroko rozgłasza wymierzone przeciwko Libii wypowiedzi, które zostają wykorzystywane przez zachodnie agencje informacyjne i przekazywane na cały świat. Reakcyjna prasa zachodnia próbuje dolewać oliwy do ognia, publikując różnego rodzaju fałszywe informacje, wypaczając prawdziwy stan rzeczy.

Autor artykułu stwierdza dalej, że rozwój wydarzeń w tym rejonie skupia uwagę światowej opinii, gdyż powstała w związku z tym groźba wybuchu nowego konfliktu zbrojnego na Bliskim Wschodzie, jednym z najbardziej nieuralizowanych punktów naszej planety. Wystąpienie w tym rejonie nowych konfliktów groziło by więc poważnym niebezpieczeństwem dla pokoju światowego.

W dalszym ciągu dziennik przypomina, że jeszcze niedawno przywódcy Egiptu oficjalnie zapowiadali utworzenie federacji arabskiej, poprzez połączenie Egiptu i Libii. Cóż więc spowodowało tak gwałtowne nasilenie wystąpień antylibijskich?

Problem polega na tym — wyjaśnia autor artykułu — że polityka zagraniczna Libii, zwłaszcza w sprawach dotyczących uregulowania kryzysu blisko-wschodniego, sprzecza się z obecną polityką tych krajów arabskich, które dążą do zawarcia odrębnego porozumienia z Izraelem za pośrednictwem Stanów Zjednoczonych. Libia natomiast w ostatnich latach konsekwentnie demasko-

wała wszelkie próby narzucenia narodom arabskim takich rozwiązań na Bliskim Wschodzie, które odpowiadałyby interesom państw imperialistycznych i agresorów syjonistycznych. Polityka ta znalazła potwierdzenie w związku z wyrażeniami w Libanie, gdzie przywódcy libijscy dokładają wielu starań, aby ugasić płomień trwającej tam od wielu miesięcy bratobójczej wojny. Takie właśnie stanowisko Libii stało się przyczyną dążeń, mających na celu zmótwienie przeciwko Libii wspólnego frontu sił reakcji w świecie arabskim. (PAP)

Helmut Kohl zaprezentował chadecki „gabinet cieni”

Przewodniczący CDU, kandydat na kanclerza z ramienia opozycji, Helmut Kohl, przedstawił w poniedziałek na konferencji prasowej w Bonn listę ewentualnych członków rządu CDU/CSU, w przypadku zwycięstwa wyborczego chadecki w wyborach do Bundestagu.

Helmut Kohl zastrzegł, że nie jest to pełny skład „gabinetu cieni”, ale jedynie lista połączonych, którzy objęliby najważniejsze funkcje rządowe. Dlatego też, poza nazwiskami 6 kandydatów podanymi do wiadomości publicznej w ub. tygodniu, przewodniczący CDU wymienił polityków w kolejno-

Bibliografia prac W. I. Lenina

Radzieckie wydawnictwo „Kniha” wydało bibliografię prac W. Lenina, literatury o jego wkładzie do rozwoju teorii marksistowskiej oraz o jego życiu i działalności.

Ukazały się już 3 tomy publikacji pod wspólnym tytułem „Leniniana”. Przygotowywana jest do druku bibliografia literatury wydanej w latach 1968 — 1970.

Wydane dotychczas tomy bibliografii zawierają spis wszystkich opublikowanych po raz pierwszy w ZSRR w języku rosyjskim prac Lenina, zawartych w książkach, zbiorach, pismach i dziennikach. Bibliografia obejmuje również przemówienia i telegramy W. Lenina. (PAP)

Działacze ZSMP młodym rodzinom

Zbiórca Szkoła Gminna w Gnieźnie wykorzystuje stare budynki po małych, byłych szkołach, na terenie gminy, na pomieszczenia służące działalności społeczno-wychowawczej. W zagospodarowaniu tych pomieszczeń pomaga młodzież zrzeszona w Związku Socjalistycznej Młodzieży Polskiej.

W minioną niedzielę (29 sierpnia) w Goślinowie, do czynu społecznego przy rejonie starej izby lekcyjnej po wiejskiej „podstawówce”, przystąpiła 15-osobowa ekipa składająca się z członków miejscowego koła ZSMP. Zostanie tam urządzona wiejskie przedszkole, które rozwiąże problem opieki nad małymi dziećmi. W czynie wzięli udział także sami zainteresowani — młode rodziny. Tylko w jedno niedzielne przedpołudnie zrobiono już wiele: wykopano także 30-metrowy rów pod nowy płot oraz uporządkowano przyległe do drogi rowy. Młodzi postanowili nie kończyć na tym swych prac społecznych. Ambicją koła ZSMP w Goślinowie jest pomóc jak najwydatniej w przyspieszeniu uruchomienia tak bardzo potrzebnego przedszkola wiejskiego. (bis)

Inwestycja 10 krajów symbolem współpracy

Transeuropejska autostrada połączy północ i południe kontynentu

Prace nad projektem budowy transeuropejskiej autostrady Północ-Południe weszły w kolejną fazę. Po serii międzynarodowych spotkań, na których eksperci z 10 krajów omawiali i uzgadniali ogólne założenia projektu autostrady, przystąpiono obecnie do opracowywania szczegółowych danych technicznych i eksploatacyjnych dla tej największej europejskiej inwestycji drogowej.

Kalendarz specjalistycznych spotkań, na których będą dyskutowane różne szczegółowe problemy, ustalono na październikowy miesiąc w Warszawie, w pierwszych dniach sierpnia br.

Pierwsze z serii tych spotkań odbędzie się we wrześniu w Stambule. Specjaliści omówią tam zagadnienia związane z prognozą ruchu na autostradzie. W październiku inna

grupa zajmie się analizą strony technicznej, w tym — ustaleniem parametrów technicznych dla arterii. W tym roku przewiduje się jeszcze jedno spotkanie, które odbędzie się w Atenach.

Przypominamy, że autostrada prowadzić ma od Gdańska przez Czechosłowację, Węgry, Jugosławię, Bułgarię, Grecję, Turcję.

Na terenie Czechosłowacji ta międzynarodowa trasa będzie miała odgałęzienie do Włoch przez Austrię, a na terenie Węgier — do Bukaresztu. Połączenia promowe przez Bałtyk — z Gdańska do Helsinek i Sztokholmu — umożliwią ponadto dobrą komunikację między krajami skandynawskimi i krajami Europy Południowej.

Dokładna trasa autostrady nie jest jeszcze ustalona. W Polsce poprowadzi prawdopodobnie od Gdańska przez Warszawę i Kraków do granicy państwa. Odcinek przez Polskę będzie miał ok. 600 km długości, a cała autostrada będzie liczyła ok. 2 000 km.

Polsko-węgierska inicjatywa budowy arterii, zgłoszona w 1972 r., spotkała się z uznaniem nie tylko zainteresowanych krajów europejskich — zyskała też poparcie ONZ-towskiego programu rozwoju UNDP — jako przedsięwzięcie mogące być przykładem nowego typu współpracy państw o różnych systemach społecznych i politycznych. (PAP)

Kaprysy natury

Deszcze i powódzie w Wielkiej Brytanii

Spragniona wody Wielka Brytania, której w tym roku przyszło przeżywać największą w historii suszę — ma jej od dwóch dni nawet w nadmiarze. Ulewne deszcze padają nad większą częścią kraju. Największe opady zanotowano na południowym zachodzie, gdzie zalanych zostało kilkadziesiąt domów.

Gwałtowne burze przeszły w niedzielę wieczorem nad hrabstwami Norfolk i Suffolk na zachodzie. Musiano tu wstrzymać czasowo ruch na linii kolejowej Londyn — Ipswich, bowiem wskutek opadów doszło do obsunięcia ziemi i zasypania torów.

Prasa brytyjska podkreśla jednak, że ostatnie opady nie są w stanie cofnąć strat poniesionych przez rolnictwo i dopiero dwie kolejne obfitujące w opady zimy mogą przywrócić zakłóconą przez suszę równowagę naturze. (PAP)

Aresztowania na zachodnim brzegu Jordanu

Władze izraelskie aresztowały w niedzielę licznych nauczycieli i uczniów na okupowanym przez Izrael zachodnim brzegu Jordanu. Akcja ta wiąże się z zapowiedzianą manifestacją uczniów i nauczycieli domagających się zakończenia okupacji zachodniego brzegu i opuszczenia przez wojsko izraelskie niektórych szkół zamienionych w koszary. (PAP)

Hamulce uniemożliwiające poślizg

Inżynierowie Ośrodka Badawczo-Rozwojowego FSO, wspólnie z naukowcami Politechniki Łódzkiej, rozpoczęli ostatnio badania, które mają na celu skonstruowanie hamulców przeciwpoślizgowych do samochodów osobowych.

Obecnie stosowane hamulce, w razie nagłego ich użycia, blokują koła co powoduje, że prowadzący traci kontrolę nad pojazdem wpadającym w poślizg. Hamulce przeciwpoślizgowe mają nie dopuścić do takiej sytuacji. Koła, dzięki zastosowaniu specjalnych czujników, mają być na przemian zatrzymywane i odblokowywane aż do zastopowania pojazdu. Dzięki pulsacyjnej pracy hamulców wóznieć w poślizg, niezależnie od warunków atmosferycznych, a tym samym prowadzący zachowa nad nim pełną kontrolę. Do zakończenia badań jest jeszcze dość daleko. W tej chwili bowiem w zasadzie żadna z firm samochodowych na świecie nie wyposaża seryjnie swoich aut w takie hamulce. Są one montowane jedynie na specjalne zamówienie. (PAP)

Zmarł gen. R. Abraham

W Warszawie zmarł gen. Roman Abraham dowódca Grupy Operacyjnej Kawalerii w Armii „Poznań”, która we wrześniu 1939 roku przebiła się znad Bzury do oblężonej stolicy. Zmarły był odznaczony m. in. Srebrnym i Złotym Krzyżem Virtuti Militari. (—)

„GŁOS WIELKOPOLSKI” — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄZKA — RUCH”

Adres redakcji: Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań. Redaguje kolegium: Wiesław Porczyński (red. naczelny), Marian Flejsterowicz i Kazimierz Marcinkowski (zastępcy redaktora naczelnego), Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Zbigniew Szumowski, Jerzy Wałasek.

Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW. Telefon: 600-41 łączy wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami 657-18. Sekretariat redaktora naczelnego 454-09. Zastępca redaktora naczelnego 657-18. Sekretarz redakcji 648-85. Dział poznański 659-39. Dział sportowy 648-45. Redakcja nocna 430-73 i 453-31. Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań, tel. 659-16. Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Druk PZG im. M. Kasprzaka — Poznań.

Prenumerata: wpłaty przyjmują działy RSW „Prasa-Książka-Ruch” oraz urzędy pocztowe i doręczyciele do dnia 10 każdego miesiąca (z wyjątkiem grudnia) poprzedzającego okres prenumeraty: na miesiąc (17,50 zł), kwartał (52 zł), półrocze (104 zł). Indeks nr 35029.

Przed kontrofensywą Forda

Wybranie Geralda Forda przez konwencję republikańską na przeciwnika wcześniej ustalonego przez demokratów Jimmy'ego Cartera, stało się jedyną kulminacyjną moment przedwyborczego etapu zestawiania listy kandydatów na następnego prezydenta USA. W minioną sobotę, 11 września, Partia Amerykańska na swojej konwencji w Chicago dorzuciła jeszcze jednego kandydata — zacieklego rasistę, Lestera Medoxa. Zamierza ponadto zebrać (i łatwo zbierze) wystarczającą liczbę podpisów do wystawienia swojej indywidualnie niezależnej kandydatury w 45 stanach — senator Eugene Mc Carthy. Mc Carthy może liczyć według sondaży ankietowych z ostatniej dekady sierpnia na 6 do 10 proc. wyborców. Lester Medox — ponoć mniej. Ale przecież te „skrawki” głosów nawet łącznie nie wystarczają do przyznania mandatu, zostają uszczelnione z ogółu klienteli obstawianej przez rzeczywistych pretendentów. A więc ostateczny wynik listopadowych wyborów zależy nie tylko od umiejętności Cartera lub Forda (w tym przypadku posłużmy się kolejnością alfabetyczną), ale również od tego komu — Cartero-

wi czy Fordowi — „niezależni” sprawią większą szkodę. Na razie wszakże zaczyna się spektakl wyborczy Ford kontra Carter. Tak — Ford kontra Carter, dotychczas bowiem zdecydowanie lepsze widoki na Białym Dom ma nieobecny prezydent, lecz nominat demokratów. Cóż z tego, że jego przeciwnicy jeszcze nie tak dawno określali go (sprzegając aluzje do specjalizacji rodowej farmy Carterów) „fistaszkowym meteoritem”? Gdyby wybory prezydenta odbywały się już około 10 sierpnia, wysokość zwycięstwa „fistaszkowego meteoritu” nad obecnym prezydentem wyrażałaby się, sądząc z sondaży, stosunkiem 56:24 (a nad kontrkandydującym jeszcze wówczas przeciwko Fordowi Ronaldem Reaganem, nawet 68:24). I choć ostatnio ta wysokość uległa spłaszczeniu (ponieważ reklama telewizyjna wokół konwencji republikańskiej przyniosła zysk Fordowi), jeszcze w końcu sierpnia przewaga Cartera wynosiła 46:37.

Czy lepsza pozycja wyjściowa Cartera jest tylko odbiciem faktu, że od kilku dekad lat zwolennicy partii republikańskiej stanowią coraz ewidentniejszą mniejszość społeczeństwa północnoamerykańskiego i dziś tylko 2 proc. wszystkich Amerykanów uważa się za zwolenników republikańskich, natomiast 40 proc. z demokratami? Czy jest to twierdzenie prawdziwości trendu, który sprawił, że choć nawet republikanin Nixon wygrał prezydenckie wybory lat 1968 i 1972 to jednak republikanie nadal stawali się coraz mniejszą mniejszością w Senacie?

Niewątpliwie obecna sytuacja republikanów jest częściowo następstwem tego, że z prezydentem Nixonem powiązano ujawnione w trakcie afery Watergate brudy w Białym Domu. Nie bez wpływu pozostało także rozbiście partii republikańskiej tak gwałtowną kampanią Reagana przeciwko Fordowi. Ale czy aktualnie mniejsze szanse Forda tłumaczyć tylko fatalistycznym trendem ku coraz mniejszej popularności republikanów?

Negatywną odpowiedź na to daje sam Ford, który otrząsnął się po uzyskaniu mandatu swojej partii z wszelkich nastrojów fatalistycznych, które dawały o sobie znać jeszcze w czasie konwencji republikańskiej, zdaje się być pewien zwycięstwa i wezwał na pojedynek Cartera.

Tym razem jednak nasuwa się pytanie: a może winna jest republikańska platforma kon-

serwatywna zwyciężająca w ciągu ostatnich dziesięcioleci i z którą partia postanowiła iść do wyborów w roku 1976? Pokonanie przez Forda skrajnego konserwatysty Reagana oznaczało tylko zwycięstwo umiarkowanego konserwatysty w sprawach wewnętrznych. Przy tym wyeliminowanie Reagana jako rzeźnika napięcia w amerykańskiej polityce zagranicznej, osiągnięte zostało za nader wysoką cenę. Ford zwyciężył dzięki wielkim ustępstwom wobec prawego skrzydła i jastrzębiom w partii, akceptując na okres wyborów liczne założenia platformy reaganowskiej. Inna rzecz, iż urzędujący prezydent nie musi już liczyć się z platformą przedwyborczą. Ale ona jednak oddziałuje na wyborców, wpływa choćby częściowo na ich głosowanie.

Natomiast Carter formułując swoją platformę przedwyborczą zachował ofensywną postawę wobec głosów „Amerykanina chcącego zmian”. Wiele jest w tej platformie — zgodnie z obyczajowością wyborczą obowiązującą w USA — obietnic nie do zrealizowania; choćby dlatego, że potężne lobby stojące za plecami Cartera, składa się w większości z ludzi, którzy kształtowali w znacznym stopniu kurs administracji Lyndona Johnsona. A jednak dotychczasowe deklaracje Cartera zdają się sugerować większą swobodę w głoszeniu realistycznych poglądów.

Obiecując np. że nie będzie wykorzystywał słowa „odpreżenie” jako „reklamowego” sloganu, twierdzi, że Stany Zjednoczone powinny energicznie kontynuować swe wysiłki w kierunku ustanowienia harmonijnych stosunków ze Związkiem Radzieckim, jakkolwiek jednocześnie zastrzeżenie: „sądzę, że byłbym o wiele twardszy w rokowaniach ze Związkiem Radzieckim”. Jest też chyba pierwszym rzeczywistym kandydatem na prezydenta, który otwarcie nie przyjmuje już tezy o komunizmie jako imporcji. Mówi m. in.: „ubolewam nad postępowaniem komunistów, uważam jednak, że w wielu wypadkach jest to wynikiem słabości lub niedołężności sił demokratycznych (w sensie burżuazyjnym — Z.S.) do właściwego sprawowania rządów (...). Groząc obywatelom innego kraju, że zastosujemy represje ekonomiczne, polityczne czy militarne, jeśli będą głosowali w taki czy inny sposób, narażamy się na spowo-

Dokończenie na str. 4
ZBIGNIEW SZUMOWSKI

ŁUDNIE NASZYCH DNI

Mobilizujący fundusz

Mistrz na budowie, nawet z najlepszym przygotowaniem zawodowym, nie wiele zdziała, jeśli nie ma umiejętności współżycia z ludźmi, którymi kieruje. Z mojego wieloletniego doświadczenia — bo w budownictwie pracuję 28 lat i to bez przerwy w tym samym przedsiębiorstwie — wynika, że jednym z najważniejszych czynników jest właśnie znajomość każdego pracownika i jego zawodowych umiejętności. Po prostu — w stosunku do każdego z nich konieczne jest stosowanie innej metody postępowania. Jestem w tym szczególnie połączony, że od dawna pracuję nieomal z tymi samymi ludźmi, a więc znam ich możliwości i charakter, a oni znają moje wymagania.

Obecnie „moje” brygady, a jest to w sumie 70 ludzi, określają nawet 150, zajmują się wykańczaniem wnętrz domów na osiedlu Czecha na Ratajach w Poznaniu. Z wieloma brygadystami, jak na przy-

kład Rogerem Gajowieckim, Janem Hryniakiem, Janem Janowskim, Czesławem Kramrem i Czesławem Nowakowskim — rozumiemy się bez słów. Przydzielam im określone zadania i wiem, że będą one wykonane w terminie oraz jakościowo dobrze. W sumie kieruję zgranym zespołem, doświadczonym i sprawdzonym w codziennym działaniu.

W harmonijnym realizowaniu zadań najbardziej przeszkadzają nam nieregularne dostawy niektórych materiałów budowlanych. Często z tego powodu nie można wykończyć całkowicie jednego mieszkania i trzeba po pewnym czasie znowo do niego wracać. Nie ułatwia to nam pracy, jednak mimo to staramy się, aby wyznaczone roboty były na czas zakończone. I to się udaje.

Ostatnio w naszym przedsiębiorstwie, wprowadzono tak zwany fundusz mistrzowski. Doskonali pomysł, bo w praktyce okazał się nad wyraz skuteczny. Mobilizuje on ludzi do



Fot. — Archiwum

jeszcze większej wydajności, zarazem wyzwala wśród nich ambicje zawodowe. Owym funduszem dysponuje dopiero od początku sierpnia. Jak dotychczas bon wartości 100 złotych otrzymało już 25 pracowników. I to natychmiast po wykonaniu jakiejś dodatkowej pracy, przed terminem lub szczególnie dobrej jakościowo.

Mówił: KAZIMIERZ SOBKOWIAK, mistrz ogólnobudowlany w Poznańskim Przedsiębiorstwie Budowlanym nr 2 w Poznaniu. (on)

Na przykład Leszczyńskie

Krajobraz po żniwach

Jeszcze nie ma bilansu tegorocznych zbiorów zbóż. W Leszczyńskim plonowały one różnie. Na piaszczystych glebach, gdzie posucha w czerwcu i na początku lipca wyrządziła największe szkody, zebrali niektórzy zaledwie po 5-6 kwintali z wypalonych łąk. Ale byli i tacy, którzy osiągnęli z hektara kilkadziesiąt kwintali. To skrajne jednak przypadki i nie one przesądzą o wielkości tegorocznych zbiorów. Już jednak wiadomo, jakie tych żniw były blaski i cienie — jakie nauki na przyszłość wyciągnąć warto.

RZEPAKOWY KOREK

Pogoda pomieszała szyki wszystkim. Najpóźniej zbiorów rzepaku. Gdy dojrzał, rolnicy wzięli się sprzątać go na łąkach, na sypie, bo już się trzeba było brać za żniwowanie zbóż. Rzepak, który w maju i czerwcu ozłocił kwiatami setki i tysiące hektarów pól w Leszczyńskim, obrodził łatwo lepiej i gdy w ciągu kilku zaledwie dni wszyscy jego producenci chcieli się pozbyć swoich zbiorów, przed magazynami PZZ i punktami skupu GS potworzyły się gigantyczne niejednokrotnie kolejki. Związka przed czterema leszczyńskimi cukrowniami, które włączyły się do suszenia wilgotnego rzepakowego ziarna, gdzie wykorzystano do tego celu bębny do suszenia wyśrodków bu-

raczanych. Niektórzy kierowcy traktorów i ciężarówek po kilkadziesiąt godzin wyczekiwali u bram magazynów. Ten szczyt trwał dwa, trzy dni.

A winne temu były po części... kombajny. 700 tych maszyn — gdy tylko rozpogodziło się niebo — sypało wilgotnym rzepakowym ziarnem z PGR-owskich pól. Transporty tego ziarna spieszyły do suszarni. A tam nie nadążano suszyć. Tam nie było wagonów do natychmiastowego odbioru wysuszonego już rzepaku, aby znaleźć miejsce dla nowych porcji moku. Wagony zaś, które suchym rzepakiem wreszcie napełniono, nie mogły być zaraz rozładowane w olejarniach na Dolnym Śląsku, bo tam też się „dawali” nadmiarem ziarna. Całe szczęście, że rolnicy indywidualni na ogół zbierali jednorazowo, czyli nie młócili tej rośliny „Bizonami”, lecz dopiero z parodniowym opóźnieniem po skoszeniu, gdy ziarno trochę podeschło.

NAWRÓT DO SNOPOWIAŻKI

Były dwie fazy dużych żniw. Pierwsza przed deszczami. Jak by przeczuwając niezwykle trudności, wszyscy niemal rolnicy przystąpili do kosby, czym kto miał. Nie powtórzyli się zjawiska z lat ubiegłych, gdy to wielu rolników „wisiało” u SKR-owskich, oczekując na kombajny. Tym razem po-

szły w ruch lekceważone wpraw wiazanki i kosiarki.

W niezwyklej cenie znalazły się te składniki zbóż, które kombajny wyraźnie lekceważyły, a to zostawiając zbyt wysokie ściernisko. A to rozsiewa je na cztery strony świata plewy. Tymczasem i słoma i plewy stały się cenionymi dodatkami do pasz gospodarskich zarówno dla bydła jak i dla trzody. Było więc w pierwszej fazie i tak, że kombajny niektórych SKR-ów próżnowały na podwórkach, a żniwowano przestarzałymi metodami. Trochę też wpływu na postawy rolników miały wyższe ceny usług kółkowych lecz pasza była motywu najważniejszą. Dziś, gdziekolwiek spojrzeć, na leszczyńskich polach i przy zagrodach piętrzą się sterty słomy.

Po przerwie deszczowej — która jeszcze bardziej żniwa opóźniła — nikt już na kombajny nie grymasił. Były jednak tegoroczne żniwa sygnałem dla producentów doskonałych skądinąd „Bizonów”, aby jak najprędzej zaczęli te maszyny wyposażać w łapacze plew i by dostarczyli takie urządzenia do już istniejących kombajnów.

KARIERA POPLONÓW

Niebywałe, jak „kryzys paszowy” odmienił konserwatywne do niedawna postawy rolników. Siew poplonów, tak nie popularny w latach ubiegłych, stał się obecnie dla większości oczywistym zabiegiem, umożliwiającym zgromadzenie koniecznego zapasu pasz. Perko, słonecznik, saradela, rośliny, które jeszcze tej jesieni staną się cenną zielonką dla bydła, zostały wysiane na obszarze wielokrotnie większym niż kiedykolwiek dotąd.

Kombajny zbożowe mimo wszystko zaczynają dominować w żniwnym krajobrazie Leszczyńskiego. Pozwalają one — dzięki ofiarnej pracy kombajnistów i wszystkich zabiegających o sprawność techniczną tych maszyn — przeprowadzić żniwa w ciągu 10-12 dni.

I w tej sytuacji widoczna staje się dysproporcja między sprawnością „Bizonów”, a nie dostateczną zdolnością żniwną go zaplecza: transportu, skupu i suszarnictwa. Z każdym rokiem więcej ma być kombajnów, mogą zatem potęgować się te dysproporcje, jeśli w porę ich się nie wyrówna. To chyba nauka pierwsza i najważniejsza tegorocznych żniw, mimo wszystkie przeszkody — w Leszczyńskim szczęśliwie przeprowadzonych.

Teraz czeka jeszcze trudniejsza kampania — zbiór okopowych.

TOMASZ TALARCZYK

Pod żaglami



Morska Stocznia Jachtowa im. L. Teligi buduje m. in. nowe jachty 2-tonowe typu „Drago”. Mają one długość 13 m i powierzchnię żagli 80 m kwadratowych. Ten typ jachtu przeznaczony jest dla celów szkoleniowych.

Na zdjęciu: „Drago” pod pełnymi żaglami.
CAF — fot. Undro

W latach 1941-1944 istniała w Warszawie wyspa cenzurowana komórka pod nazwą „N”. (od pierwszej litery słowa „Niemcy”). Jej zadaniem było prowadzenie szerokiej pracy dywersyjnej — propagandowej wśród żołnierzy Wehrmachtu, wśród pracowników administracji oraz Niemców cywilnych znajdujących się w okupowanej Polsce: spowodować wśród nich depresję psychiczną i wzbudzić przekonanie, że — mimo dotychczasowych zwycięstw — czeka hitlerowskie Niemcy nieuchronna klęska, a w konsekwencji, zasłużona kara za popełnione zbrodnie. Chodziło też o skłócenie Wehrmachtu z NSDAP, SS, policją i administracją hitlerowską.

Tym celom służyła, redagowana i drukowana przez specjalistów z „N”, literatura w postaci pism i różnych rodzajów okolicznościowych druków dywersyjnych. Były to doskołałe falsyfikaty hitlerowskich wydawnictw. Ich doskonałość miała bowiem stworzyć wrażenie, że są one wydawane przez antyhitlerowski ruch oporu, istniejący w samych Niemczech. Kierownictwo „N” powołało „do życia” nawet fikcyjną organizację, która firmowała wiele wystąpień. Nosiła ona nazwę „NSDAP-Erneuerungs-bewegung”, a jej

fuehrerem „był” Rudolf Hess, który „musiał uciekać do Anglii przed krwawymi psami Himmlera”.

W jednym z „enowskich” wydawnictw dla żołnierzy frontowych — „Der Frontkämpfer” — ukazała się następująca odezwa: „Hitler oznacza dalszą wojnę i upadek Rzeszy, głód, terror. Hess oznacza: spokój, chleb, pracę,

kobieta powinna rodzić dzieci bez względu na to, czy jest za męża, czy nie”.

W tej metodzie podważania morale armii hitlerowskiej nie wszystko było fikcją. Do Warszawy docierały bowiem wiadomości z Rzeszy o tajnych zaleceniach co do uznawania przez żołnierzy dzieci zrodzonych z pozamażeńskich kontaktów ich żon, pod wa-

Kulisy II wojny światowej

Dywersja komórki „N”

wolność i szybki rozwój Niemiec”...

W bogatym arsenale metod i środków oddziaływania „enowej” działalności znalazło się również miejsce na — naturalną w warunkach frontowych — zazdrość o żony i na rzeczne pozostawione w kraju. Dyskontowano ją drukując taki tekst: „Hitler napędza niemieckie kobiety do zdrady małżeńskiej. Na ogólnym zebraniu gauleiterów w Królewcu w obecności Hitlera omawiano sprawę załudnienia w Niemczech. Hitler wywołał, że ponieważ w tej wojnie giną mężczyźni, każda

runkiem, że dzieci te będą „rasowo czyste”.

Druki „enowskie”, jak na warunki okupacyjne, były wydawane w olbrzymich nakładach. Ukazało się ich przeszło milion egzemplarzy. Nakład poszczególnych pozycji czy tytułów wynosił od 6 do 16 tysięcy egzemplarzy. Dzięki doskonałemu zorganizowaniu kolportażowi docierały one niemal do wszystkich okupowanych krajów.

Czy spełniały swoje zadania? Już w czasie okupacji dotarły do Warszawy materiały, zawierające charakterystyki i

oceny działalności, sporządzone przez wyspecjalizowane komórki: dowództw armii radzieckiej, amerykańskiej, angielskiej i francuskiej. Stwierdzano w nich, że akcja „N” jest jedną z najlepszych robót dywersyjnych w walce z hitleryzmem.

W tej, nietypowej dla innych podziemnych frontów walki z hitlerowskimi Niem-

cami działalności, na szczególne uznanie zasługuje praca drukarzy.

Oddajmy głos ówczesnemu kierownikowi jednej z tajnych drukarni, obecnemu redaktorowi naczelnemu warszawskiego popołudniówki „Express Wieczorny”, red. Michałowi Wojewódzkiemu. W tej drukarni powstawały m. in. specjalne ulotki i odezwy do żołnierzy węgierskich, stacjonujących w Polsce.

Drukarnia ta, nosząca kryptonim „Warsztat nr 7” lub „siódemka”, należała do potężnego „koncernu” podziemnej poligrafii — Tajnych Woj-

skowych Zakładów Wydawniczych (TWZW), posiadających w Warszawie 12 konspiracyjnych drukarni. Poza mną, jako szefem drukarni pracowali w „siódemce” dwaj fachowcy: zecer oraz maszynista. Tzw. maską drukarni był sklep tekstylny, którego działalność umożliwiała przywożenie wielkich ilości papieru i wywożenie gotowych druków. W sklepie zatrudniona była jedna osoba (kobieta).

W sierpniu 1942 r. w drukarni tej wykonano ulotkę w języku węgierskim. W roku następnym wydrukowaliśmy kolejną ulotkę, adresowaną do żołnierzy węgierskich stacjonujących na froncie wschodnim.

W październiku 1943 roku otrzymałem kolejny tekst apełu. Miałem go przy sobie, gdy zaskoczyła mnie uliczna akcja gestapo. Zostałem wówczas ciężko ranny. Tekst ulotki przepadł. O ile wiem, nigdy ona już nie ukazała się w druku.

Drukarnia „siódemka” wpadła, niestety, w ręce gestapo. Nastąpiło to dnia 4 marca 1944 roku. W ręce hitlerowców dostała się cała załoga: kobieta zatrudniona w sklepie jako „maska” oraz obaj drukarze. Wszyscy zostali — po bestialskim znęcaniu się — zamordowani przez gestapo ców.

TADEUSZ CZEZOF

Jutro o godz. 16.30 Lech — Odra

Kolejarze bez respektu przed liderem

Wprowadzie piłkarze Lecha przegrali mecz w Sosnowcu z Zagłębiem, ale opinie o ich grze były tym razem lepsze, niż po dwóch pierwszych pojedynkach z Arką, a zwłaszcza ŁKS-em. Czy oznacza to, że „złoty” mają poznaniacy już za sobą?

Sporą część odpowiedzi na owo pytanie otrzymamy już jutro. O godz. 16.30 na Stadionie Warty im. 22 Lipca rozpocznie się mecz Lech — Odra Opole. Goście, którzy powrócili do I ligi po 2-letniej przerwie, na razie spisują się zupełnie dobrze. Dzięki wysokiemu zwycięstwu z Legią 4:1, wygranej z ROW-em 1:0 oraz remisie z

pracował kilka innych dogodnych sytuacji dla poprawienia wyniku.

Jutro będzie okazja udowodnić, że kolejarze rzeczywiście stać na o wiele więcej niż w niesławnym pojedynku z ŁKS-em. Z drużyną opolską toczyli wszak w przeszłości wyrównane, ale zazwyczaj zwycięskie mecze. Zrezygnowano z Jakóbczaka, znajdującego się bez formy i nie mogącego znaleźć wspólnego języka ze współpartnerami.

A. K.

Sukces hokeistów Szwecji

W kolejnym meczu kontrolnym hokeiści Szwecji przegrywający się do występu w „Canada-Cup” pokonali w Sztokholmie Finlandię 6:1 (4:1, 2:0, 0:0).

MP w łucznictwie zakończone

W niedzielę w Warszawie zakończył się 40 mistrzostwa Polski w łucznictwie. Jednocześnie z tym preż rozgrywane XIX międzynarodowe zawody łucznicze.

Tytuły mistrzów Polski w wieloboju 1-2ab (podwójna runda FITA) zdobyli: Maria Palczak (Resovia) oraz Michał Szymczak (Drukarz). W typowo polskiej konkurencji „kur”, w której strzela się do sylwetki koguta z odległości 15 m tytuły mistrzowskie zdobyli: Grażyna Pekalska (Drukarz) i Jan Szeliga (Resovia). (PAP)

Turniej łaskarzy w Cieszyźnie

W finale Polska I — ZSRR

W finale międzynarodowego turnieju w hokeju na trawie juniorów w Cieszyźnie, spotkały się zwycięzcy grup — Polska I i ZSRR.

W niedzielę zespół NRD pokonał Polskę II 2:0 (1:0), co nie wystarczyło do zajęcia pierwszego miejsca w grupie II.

W grupie I Polska I, po ładnej i ciekawej grze zremisowała z Kubą 0:0.

GRUPA I: 1. Polska I 3 pkt. 3:1; 2. Kuba 2 pkt. 2:2; 3. CSRS 1 pkt. 3:5.

GRUPA II: 1. ZSRR 3 pkt. 4:2; 2. NRD 3 pkt. 3:1; 3. Polska II 0 pkt. 1:5 (PAP)

Kajakarze Posenii najlepsi w swoim zrzeszeniu

Przez dwa dni na jeziorze Malta rozgrywane były mistrzostwa federacji Start. Dobrze wypadli w nich kajakarze Posenii, zwyciężając w klasyfikacji młodzików i seniorów, a wśród juniorów zajmując trzecie miejsce.

W zawodach udział wzięli przedstawiciele 9 klubów: Cresovia Białystok, Admiry Gorzów, Startu Jarosław, Nadwiślan Kraków, Nadwiślanina Chełmno, Czarnych Szczecin, Astorii Bydgoszcz, Startu Wieruszów i Posenii.

Poznaniacy wystawili do imprezy najsilniejszy skład z olimpijczykami: Kazanecką i Oborskim, rewalacją ostatnich mistrzostw Polski — Bajką oraz bardzo dobrym kanadyjczykiem — Pracharczykiem. Zawodnicy ci nie zawiedli, zwyciężając w swoich biegach.

Kazanecka wygrała k-1 500 m i k-2 500 m wspólnie z Talarowską. Oborski był najszybszy w jednynkach na 1000 m i 10 000 m, a w dwójkach na 500 m zajął pierwsze miejsce płynąc z Bajką. Ten ostatni wygrał bieg k-1 500 m. Pracharczyk zwyciężył w jednynkach kanadyjskich na 500, 1000 i 10 000 m.

W punktacji seniorów Posenia wywalczyła pierwsze miejsce — 103 pkt. przed Czarnymi Szczecin — 97 pkt., i Nadwiślanem Kraków 80 pkt.

Gorzej powiodło się poznaniakom w mistrzostwach juniorów, w których uplasowali się oni na trzeciej pozycji. Na taki stan rzeczy decydujący wpływ ma brak wartościowych dziewcząt, które bądź wcale nie startowały, bądź zajmowały w swoich konkurencjach ostatnie miejsca. Wśród juniorów zwyciężyła Admira Gorzów — 154 pkt., przed Czarnymi Szczecin — 140 pkt. i Posenią — 137 pkt.

Półka nożna

KLASA WOJEWÓDZKA PIŁSKA

Polonia Pila — Sparta Złotów 3:1
Wełna Rogozno — Lech Czajcze 5:0
Lubuszanin Trzcianka — Włokniarz Okonek 2:1
Polonia Chodzież — Polonia Jastrowie 3:1
Błękitni Wronki — Tarnovia Tarnówka 3:2
Łobzanka Wyrzysk — Fortuna Wieleń 2:1

TABELA

1. Wełna	2 4:0	9:2	
2. Polonia Pila	2 4:0	7:1	
3. Błękitni	2 4:0	6:3	
4. Polonia Ch.	2 4:0	6:3	
5. Lubuszanin	2 3:1	5:0	
6. Łobzanka	2 2:2	2:3	
7. Lech	2 2:2	2:5	
8. Fortuna	2 1:3	1:2	
9. Włokniarz	2 0:4	3:5	
10. Tarnovia	2 0:4	4:7	
11. Sparta	2 0:4	2:6	
12. Polonia Jastr.	2 0:4	1:7	

Każda placówka „Społem” pod nadzorem społecznym

Od lipca br. spółdzielczość spożywców „Społem” jest głównym gospodarzem na miejskim rynku żywnościowym i „prowadzi” w miastach wszystkie sklepy i hurtownie spożywcze, zakłady gastronomiczne i stołówki oraz placówki przetwórstwa spożywczego, a także zajmuje się handlem artykułami nieżywnościowymi, kupowanymi najczęściej, jak np. porcelana, szkło, wyroby chemii gospodarczej, kosmetyki, a także kwiaty.

W wyniku zmian w organizacji handlu wewnętrznego, ma

jącego na celu uporządkowanie i unowocześnienie jego struktury, zasięg działalności i odpowiedzialności „Społem” został znacznie zwiększony.

Zgodnie ze statutowym obowiązkiem przy każdej jednostce działającej powinien komitet członkowski, będący reprezentacją konsumentów i współdziałający z kierownikiem sklepu czy zakładu gastronomicznego. Komitet wybierany co dwa lata przez zebrania obywateli członków jako organ społecznej kontroli rozstrząsa nadzór nad organizacją sprzedaży, stanem zaopatrzenia, czyścią i kulturą obsługi, a także rozpatruje zażalenia i reklamacje klientów oraz stawia wnioski w sprawie nagradzania załóg.

Obecnie działa ok. 42 000 komitetów przy sklepach, zakładach gastronomicznych i innych placówkach. Pracuje w nich blisko 170 000 osób. Sześciu tych aktywistów wzrosło w ostatnich miesiącach o ponad tysiąc osób i dzięki temu można było powołać komitety przy wielu nowo przejętych punktach.

W dalszym ciągu trwa akcja werbowania spółdzielców do pożytecznej działalności w komitetach członkowskich. Mają oni do spełnienia bardzo ważne funkcje szczególnie w gastronomii miejskiej, bo ta sfera działalności jest dla „Społem” nowa i dobrze wiadomo, że wymaga poprawy, a gospodarze w tym względzie bardzo pomocni. Opracowywany obecnie regulamin komitetów członkowskich przy zakładach gastronomicznych spręca kompetencje i prawa tych społecznych przedstawicieli konsumentów.

WSS-y prowadzą również akcje jednoczenia nowych członków do spółdzielczości spożywców. Chodzi o to, aby rozszerzyć szereg społeczeństwa licząc obecnie ponad 2,7 mln osób i pozyskać młodych działaczy, którzy zetknęli się już ze spółdzielczością uczniowską w szkołach.

Nie tylko w komitetach członkowskich przy placówkach handlu i gastronomii, ale również w osiedlowych samorządach mieszkańców udział „Społem” staje się coraz wyraźniejszy. Wzajemna współpraca datuje się od 1973 r. i jak wykazuje praktyka daje dobre rezultaty. Wśród wielu problemów osiedlowych, sprawy dotyczące funkcjonowania handlu i gastronomii zaliczają się do pierwszoplanowych. W życiu osiedli odgrywają też po

żyteczną rolę społecznie placówki „praktyczna pani” grupujące usługi oraz prowadzące szeroko zakrojoną pracę oświatową — wychowawczą. Z kursów wiedzy praktycznej (dziewiarstwo, szycie, pielęgnacja niemowląt, nauka gotowania itp.), a także z poradni prawnych, poradni dla młodych małżeństw i dla ludzi starszych korzysta każdego roku wiele tysięcy osób. Świetlice i kluby, w których wspólnymi gospodarzami są WSS-y i samorząd mieszkańców stają się coraz częściej miejscem rekreacji dla dorosłych oraz placówkami organizującymi praktyczne zajęcia i rozrywki dla dzieci. (PAP)

Przed kontrofensywą Forda

Dokończenie ze str. 3

dowanie skutku przeciwnego niż ten do którego dążymy.”

Czy Carter, zajmując antykomunistyczną postawę wyjściową, ustawia się przeciwko cechom politycznym i nastrojom ogółu amerykańskiego społeczeństwa? Wątpię. Jak wykazały minione miesiące, w czasie których czynił zabiegi o swoją nominację przez demokratów, ma dobre wyczucie „zamówienia społecznego”.

Wydać się w każdym razie, że jeśli dotychczas najważniejsza rozgrywka przedwyborcza Forda z Reaganem nacechowana była licytacją konserwatystów różnych odcieni, rozpoczynając się przed kamerami telewizyjnymi pojedynek Forda z Carterem, siła rzeczy będzie musiał zmodyfikować konserwatywny zmodelowany dla Forda przez konwencję republikańską.

ZBIGNIEW SZUMOWSKI

Gospodarze wojskowego dobra

Całością spraw związanych z zakwaterowaniem, wyżywieniem i ubraniem wojska, a także zaopatrzeniem go w niezbędne materiały, zajmuje się służba kwatermistrzowska Wojska Polskiego. Od jej sprawnego działania zależy zapewnienie żołnierzom należytych warunków, a także ekonomiczne efekty gospodarowania majątkiem wojskowym.

Oficerów ekonomistów dla potrzeb służb kwatermistrzowskich kształci Wyższa Szkoła Oficerska Służb Kwatermistrzowskich im. Mariana Buczka w Poznaniu. Przygotowuje ona wysokokwalifikowane kadry fachowców na stanowiska oficerskie w aparacie gospodarczym wojska w sześciu specjalnościach: kwatermistrzów oddziałów gospodarczych, szefów zaopatrzenia żywnościowego, mundurowego, finansowego, szefów zaopatrzenia w materiały pędne i smary oraz specjalistów służb zakwaterowania i budownictwa.

Nauka w szkole trwa cztery lata.

Program studiów obejmuje obok przedmiotów społeczno-politycznych, ogólnowojskowych i ogólnokształcących obowiązujących na wszystkich kierunkach — różnicowane przedmioty ekonomiczne, techniczne i wojskowo-specjalistyczne. Wśród nich znajdują się m. in. polityka ekonomiczna i planowanie gospodarki narodowej, nauka organizacji pracy, teoretyczne podstawy rachunkowości, finanse, zastosowanie matematyki w ekonomii, statystyka, materiałoznawstwo, maszynoznawstwo, wybrane zagadnienia prawa itp.

W okresie studiów podchorążowie odbywają praktyki zawodowe. Kończąc także kurs samochodowy i uzyskując prawo jazdy na pojazdy mechaniczne.

Absolwenci po złożeniu egzaminów dyplomowych otrzymują dyplom ukończenia wyższych studiów zawodowych i tytuł ekonomisty dyplomowanego. Są następnymi mianowani do stopnia podporucznika WP i powoływani do wojskowej służby zawodowej. Pełnią ją na stanowiskach oficerskich w aparacie kwatermistrzowskim jednostek i instytucji wojskowych. (PAP)

Dziwne koleje krytyki

echa naszych publikacji

Pismo Dyrekcji Rejonowej Kolei Państwowych w Ostrowie stanowiące odpowiedź na nasz artykuł („Niech skontroluje kolega” — „Głos Wielkopolski” z 3 czerwca 1976 roku) zarzuca autorowi niefrasobliwe podejście do tematu, nieznaną sobie problemów działania PKP oraz ewentualne wprowadzenie w błąd klientów PKP. Czujemy się zwolnieni od obowiązku ustosunkowania się do tych zarzutów, ponieważ są one gołosłowne i sprzeczne z innymi stwierdzeniami zawartymi w piśmie DRKP (z 30 lipca 1976 roku) oraz w dołączonych do niego materiałach.

Trudno traktować poważnie zarzuty, o których mowa wyżej, skoro w piśmie DRKP czy tamy:

„Tutejsza DRKP (...) przyznaje, że opublikowany artykuł spełnił zadanie (...). Ukazał problem szkodowości wraz ze złożonymi zagadnieniami i trudnościami. Zagadnienia, które dobrze, że zostały poruszone. Stanowią bowiem w tutejszej DRKP jak również niewątpliwie na sieci PKP ważny problem...”

Dołączone do pisma materiały — zarządzenia DRKP — zawierają natomiast wiele faktów i uogólnień, z których jed-

noznacznie wynika, że artykuł powściągliwie informował o nieprawidłowościach występujących przy transporcie przesyłek kolejowych. Oto co mówią na ten temat zarządzenia DRKP w Ostrowie:

„W ostatnim czasie (...) na terenie sieci PKP zaistniało szereg wypadków pociągowych jak również manewrowych. Sytuacja ta niemal z dnia na dzień ulega dalszemu pogorszeniu.

Do takiego stanu rzeczy dochodzi na skutek poważnego zaniedbania dyscypliny służbowej, karygodnego braku poczucia obowiązku jak również braku znajomości podstawowych przepisów i instrukcji w zakresie ładowania i zabezpieczania ładunków głównie magazynierów, odprawiaczy kierowników pociągów.”

„Zaistniałe wypadki kolejowe i wydarzenia z tytułu nieprawidłowości popełnianych przez niedbałe przyjmowanie przesyłek do przewozu i tolerowanie istniejącego stanu rzeczy w stosunku do klientów ładujących towary w sposób niezgodny z przepisami DKP powoduje straty dla PKP. Wobec istniejącej sytuacji można i trzeba mieć poważne zastrzeżenia w stosunku do pracowników nadzoru i kontroli.”

„Przeprowadzając analizę poszczególnych akt dochodzeń powypadkowych dochodzi się do ogólnego wniosku a mianowicie: jeżeli usterkę popełni jeden spośród w/w pracowników, nie ma wśród pozostałych lub rzadko to się zdarza, aby drugi z pozostałych odpowiedzialnych ją usunął nie dopuścił do spowodowania zagrożenia.”

Właśnie to zjawisko miało na myśli autor artykułu opatrując go tytułem „Niech skontroluje kolega...”

W tym stanie rzeczy pretensje DRKP do autora zamieszczonej w „Głosie” publikacji należy uznać za nieuzasadnione. (ak)

Gniazdo rozpusty w kostnicy miejskiej

Policja nowojorska zlikwidowała ostatnio gang przestępców, który zorganizował lokal gier hazardowych z wyszynkiem w kostnicy miejskiej. Klientela tego niezwykłego lokalu mogła również korzystać z usług dam lekkiego prowadzenia, które w wielu przypadkach przywołane były samochodami na leżących do władz miejskich.

Członkiem gangu był pracownik kostnicy, który „udostępniał lokal”. Dzienny dochód przestępców przekraczał często 8 000 dolarów. (PAP)

Naukowe wsparcie „zielonej rewolucji”

Cień i woda dla pustyni?

Jak zagospodarować pustynię — owe 20 mln km kw. zajmowanych przez piasek, skały, słońce i żyzność? Sprawy te poświęca nauka coraz więcej uwagi. Coraz częściej też wspierają rolników i biologów, zajmujących się szatą roślinną obszarów pustynnych, specjaliści innych dyscyplin.

W laboratoriach firmy „Hoechst” (RFN) powstał projekt, który przewiduje wykorzystanie do ekranowania upraw sztucznych systemów na wadniających, konstrukcji siatkowych z włókna treflowego. Zdaniem ekspertów, realizacja projektu pod krytyką „ciemna” (RFN) ułatwi utrzymanie przy życiu terenów wydartych piaskom, osłaniając uprawy przed morderczym działaniem promieni słonecznych. „Gęstość cienia” będzie można regulować.

Japońscy specjaliści stosują już u siebie metodę przekształcania wydm w pola ryżo-

we postanowili przenieść także na pustynne tereny. Chodzi w tej metodzie o podniesienie wydajności systemów irygacyjnych, a szczególnie o utrzymanie odpowiedniej wilgotności sztucznie nawodnionej gleby. W tym celu stosuje się wtryskiwanie pod piasek, na głębokość 45 — 90 cm, warstwy asfaltu o grubości 3 mm. Asfaltowa bariera chroni z jednej strony uprawy przed ucieczką wody, z drugiej — blokuje przejście nadmiaru soli z głębszych warstw piasku do korzeni. Specjalna maszyna — przy pomocy buldożer — wtryskuje rozgrzany asfalt z dyszy, przyczołowanej do pług, układając go pod powierzchnią ziemi w tempie 1 m na sek.

Polećka doświadczalna, na których wdrażane są obecnie oba projekty, zajmują coraz większe obszary. Na pełny płon interesujących badań trzeba będzie jednak — zdaniem specjalistów — poczekać jeszcze parę lat. (PAP)

Praca Nauka

Pomoc domową na stałe — oddzielny pokój, na bardzo dobrych warunkach zatrudnić. Luboń 3, Czerwonej Armii 66 lub oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dia 8162g.

Pomoc do dziecka na stałe — zatrudnić, wynagrodzenie bardzo dobre. Wino-grady, Osiedle Kraju Rad 12 m. 10. 8354g

Zatrudnię galwanika, szlifera, ślusarza i koblite. Poznań, Czechosłowacka 77. 7803g

Tokarza i ślusarza przyjmę, praca stała. Poznań-Dębica, ul. Jabłonkowska 2, w godz. 16-18. 8240g

Przyjmę zaraz pracownika do wszelkich prac w gospodarstwie rolnym. K. Kostrzewski, Janusze 29, 64-350 Granowo. 8427g

Mechanika samochodowa z wysokimi kwalifikacjami przyjmę zaraz. Poznań, Szamarszewskiego 34 m. 2, po godz. 16. 8040g

Malarzy i uczniów przyjmę. Czerwonej Armii 76 m. 20 w godz. od 13-16. 8353g

Spodniarz — ka potrzebny. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 6707g.

Warsztat ślusarsko-tokarski przyjmie ucznia od września. Poznań, Dąbrowskiego 231. 8134g

Możesz zdobyć atrakcyjny zawód na kursach kresleń technicznych Naczelnej Organizacji Technicznej. Kursy o kierunkach maszynowym, budowlanym systemem zaocznym prowadzi Ośrodek Doskonalenia Kadr Technicznych O/W NOT w Warszawie. Początek zajęć w październiku 1976 r. Informacje i zapisy — Ośrodek Doskonalenia Kadr Technicznych 00-973 Warszawa-Ochota, ul. Przemysłowa nr 11a, telefon 22-77-23. 2009-K2

Kupno Sprzedaż

Stare monety, kufel do piwa, szablę, sztylet, zyrandol, lampę naftową, zegar kominkowy lub inny ciekawy, srebrny przedmiot jak szkatułka, cukiernica, taca, lichter, różne starocie — kupię. Umińskiego 7a m. 30, od godz. 14 (Wilda). 5330g

Sprzedam cegły i pianobeton. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 8360g.

Z powodu likwidacji gospodarstwa sprzedam krowę po wycieleniu i jałówekę (1 rok). Poznań, Grunwaldzka 284. 7559g

Pieczęć do używania 12 m i nowy 4 m, pompy wirnikową sprzedam. Ul. Ścinawska 68, tel. 67-60-05. 8135g

Szyby do samochodów zagranicznych panoramiczne, drobnozryskowe poleca SECUMIT - Warszawa, ul. Suflińska 6, tel. 10-95-12. 1995-K2

Sprzedam jałówekę cielną. Wł. Anioła, Poznań-Fabia nowo, ul. Kowalewiczka 24. 7668g

Ciągnik C-328 z przyczepą sprzedam. Drzonków 18, Wiesław Olszak, k. Zielonej Góry. 2004-K2

Cebulki tulipanów, hollenderskie odmiany „Parade” i „Apelundorn” do reprodukcji większą ilość sprzedam. Ścinawska 68, tel. 67-60-05. 8134g

Sprzedam kombajn Vistulę w dobrym stanie, na chodzie. Czesław Mrówczyński, Dobiesław, 76-121 Wiekowo, woj. Koszalin. 1992-K2

Ciągnik Ursus 328 w dobrym stanie, sprzedam. Z. Ozimek, zam. Tatnia nr 59, p-ta 72-015 Jasienica Szczecińska, 18 km od Szczecina. 1996-K2

Samochody

Sprzedam Syrenę 104 w dobrym stanie. Tel. 654-27 od godz. 17-21. 49-B

Sprzedam Fiat 1100, 1945 r., po remoncie. Pleszew, Podgórną 12 m. 6, po godzinie 16, Krzysztof Sukran. 1021p

Lokale

Pracujących na pokoje — przyjmę. Winogrody 26 a. m. 6. 5244g

Małżeństwo — członkowie SM, poszukuje pokoju w Środzie na 1 do 2 lat. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 1011p.

Sprzedam M-4 własności we, Swarzędz. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 8139g.

ZAPRASZAMY DO KUPNA OWOCÓW!

UWAGA:

ZAKŁADY PRACY — RADY ZAKŁADOWE na terenie województwa!

Wojewódzka Spółdzielnia

Ogrodniczo - Pszczelarska w Poznaniu

OFERUJE ZAKŁADOM PRACY

SPRZEDAŻ HURTOWĄ

śliwek, jabłek odmian letnich i gruszek.

ZAMÓWIENIA PRZYJMUJE:

1. WSOP - Zakład w Poznaniu, ul. Druskienicka 9, telefon 20-35-11, w godzinach od 7-12. Zamówienia należy zgłosić pisemnie lub telefonicznie zaraz.
2. WSOP - Zakład w Środzie, ul. Brodowska 28, telefon 23-36.
3. WSOP - Zakład w Nowym Tomyślu, ul. Ogrodowa 21, telefon 331.
4. WSOP - Zakład w Gnieźnie, ul. Wrzesińska 6, telefon 21-21 i 38-32.

4057

ZESPÓŁ SZKÓŁ ZAWODOWYCH

POZNAŃSKIEJ FABRYKI ŁOŻYSK TOCZNYCH W POZNANIU, ul. Krańcowa nr 9

DODATKOWO PRZYJMUJE ZAPISY

- do ZASADNICZEJ SZKOŁY ZAWODOWEJ — absolwentów szkół podstawowych. Po ukończeniu szkoły zapewnia się pracę w Poznańskiej Fabryce Łożysk Tocznych oraz możliwość dalszej nauki w technikum dla pracujących, wchodzącego w skład Zespołu Szkół;
- do LICEUM ZAWODOWEGO o specjalności obróbka skrawaniem — absolwentów szkół podstawowych wyróżniających się w nauce. Ukończenie liceum daje uprawnienia pełnej szkoły średniej;
- do TECHNIKUM MECHANICZNEGO DLA PRACUJĄCYCH na podbudowie zasadniczej szkoły zawodowej — pracowników zakładów przemysłu maszynowego;
- do ŚREDNIEGO STUDIUM ZAWODOWEGO DLA PRACUJĄCYCH na podbudowie szkoły podstawowej o kierunku mechanicznym — pracowników zakładów przemysłu maszynowego. Ukończenie Studium daje uprawnienia ukończenia średniej szkoły zawodowej oraz, po zdaniu egzaminu dojrzałości, prawo do podjęcia studiów wyższych.

INFORMACJI UDZIELA KANCELARIA SZKOŁY — telefon 759-21, wewn. 540.

3758-K1

Ucznia młodszego, solidnego zakwateruję. Mostowa 14 m. 8. 5733g

Mieszkanie kwaterekowe 3-pokojowe (piec), kuchnia, łazienka w Skwierzynie, zamienię na podobne lub większe, kwaterekowe, względnie spółdzielcze (chętnie c.o.) w większym mieście. Sawicki, 66-440 Skwierzyna, Obr. Stalingradu 28 m. 2. 1006p

Zguby Różne

Dnia 23. 8. 1976 r. zgubił cenny lek amerykański w białej plastikowej butelce. Zwrot za wysoki wynagrodzeniem: Osiedle Oświecenia 55 m. 27. 8301g

Dnia 27 sierpnia zgubiłam pamiątkowy medalik, tra sa Mostowa — Rynek Bernardyński — Wrocławską do Marcinkowskiego. Znać łączę wynagrodzę. Telefon 67-28-78. 8217g

Dnia 29. VII. 1976 r. zgubiłam zaświadczenie do biuletu miesięcznego Kościół — Smigiel nr 40820. Danuta Tomowiak, Glinińskie 3, 64-030 poczta Smigiel, woj. leszczyński. 1004p

Poszukuje się Krystynę z d. Dębicką, 1 voto J. Raniecz-Twaróg w sprawie grobu Dębickich w Warszawie. Osoby znające adres proszę o skontaktowanie z Witoldem Twarogiem, 81-840 Sopot, ul. 20 Października 747 m. 6. 6365g

Matrymonialne

Dla samotnych oferty w Biurze Matrymonialnym „Swatka”, 90-434 Łódź, Piotrkowska 132. 1786-K2

Pracownicy poszukiwani

Ośrodek Badawczo-Rozwojowy Pojazdów Szybowych w Poznaniu, u. Dzierżyńskiego 231/239, zatrudni zaraz z terenu m. Poznania i okolic:

- tokarzy — ślusarzy,
- elektromonterów,
- elektryków dyżurnych,
- stolarzy — modelarzy,
- robotników transportowych.

Warunki pracy i płacy do omówienia w Dziale Spraw Osobowych i Szkolenia. 3980-K1

Komunikaty

UWAGA, WŁAŚCICIELE PSÓW!

W dniach od 1 września do 1 października br. Miejska Lecznica dla Zwierząt w Poznaniu przeprowadzać będzie obowiązkowe szczepienia psów przeciw wściekliznie. Obowiązkowi temu podlegają wszystkie psy, które ukończyły dwa miesiące życia.

Szczepienia są bezpłatne dla właścicieli psów, którzy uiszcili opłatę sanitarno-weterynaryjną (dowody wpłaty należy zabrać celem przedłożenia szczepiacemu). Dla pozostałych osób obowiązują w tym okresie, opłata ulgowa w kwocie 25 zł; poza tym terminem — 50 zł. Szczegółowe terminy i miejsce szczepień podane są w obwieszczeniach. Psy należy doprowadzać do szczepień na smyczkach i w kagańcach. 4006-K1

Dnia 26 sierpnia 1976 r. zmarł w Warszawie były dowódca Wielkopolskiej Brygady Kawalerii, uczestnik Powstania Wielkopolskiego i Śląskiego oraz Kampanii Wrześniowej

gen. brygady dr
ROMAN ABRAHAM

Pogrzeb odbędzie się w dniu 1 września br. o godz. 12 we Wrześni.

Rodzina Zmarłego składają wyrazy głębokiego współczucia

żołnierze
15 pułku Ułanów Poznańskich
8211g

W dniu 29 sierpnia 1976 r. odszedł od nas na zawsze, namaszczone Olejami św., nieodżałowanej pamięci nasz najdroższy mąż, tatuś, syn i brat, przeżywszy lat 51, sp.

TADEUSZ GOLIS

Pogrzeb odbędzie się dnia 1 września br. o godzinie 9.50 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

żona z rodziną

Prosimy o nieskładanie kondolencji. 8383g

W dniu 29 sierpnia 1976 r. odeszła na zawsze po ciężkich cierpieniach, namaszczone Olejami św., moja najukochańsza żona, nasza nigdy niezapomniana matka, siostra i babunia, sp.

WALENTYNA POGORZELSKA

Pogrzeb odbędzie się w dniu 1 września br. o godz. 12.30 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążona

rodzina

Ul. Długa 3.

Uprasza się o nieskładanie kondolencji. 8357g

W dniu 29 sierpnia 1976 r., przyjąwszy Sakramenty św., nagle odszedł od nas w 69 roku życia nasz drogi i kochany mąż, ojciec, brat, dziadek, pradziadek, stryj, kuzyn, teść i szwagier, sp.

ROMAN WALIGÓRA

odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Polonia Restituta oraz Odznakami: Zasłużonego Działacza FJN, Tyśiąclecia Państwa Polskiego, Za Zasługi w Rozwoju Województwa Poznańskiego i Zasłużonego Opiekuna Społecznego, wieloletni i aktualny prezes Pracowniczych Ogrodów Działkowych.

Liturgia pogrzebowa odbędzie się we wtorek, 31 bm. o godz. 15 na cmentarzu w Smiglu.

Bardzo straszkana
rodzina
8380g

KAZIMIERZ MACIEJEWSKI

mistrz malarzki,
długoletni członek Cechu
Rzemiosł Budowlanych w Poznaniu.

Pogrzeb odbędzie się dnia 31 sierpnia 1976 r. o godz. 14 na cmentarzu na Miłostowie.

Rodzina Zmarłego wyrazi szczerą współczucia składają:

Zarząd i pracownicy
Cechu Rzemiosł Budowlanych w Poznaniu
Cześć Jego pamięci!

2186-K3

† Dnia 28 sierpnia 1976 r. zasnął w Bogu nasz kochany mąż, ojciec, brat, dziadek, teść, przeżywszy lat 70, sp.

JAN SROCZYŃSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 1 września br. o godzinie 10.25 na cmentarzu junikowskim.

Strapiona

rodzina

Ul. Hetmańska 9 m. 7. 2192-K3

† Dnia 29 sierpnia 1976 r. zmarła w wieku 52 lat, opatrzone Sakramentami św., moja najdroższa siostra, szwagierka i ciocia

LEONARDA SEMPOŁOWICZ

z domu Wróblewska

Pogrzeb odbędzie się w dniu 1 września br. o godz. 10.50 na cmentarzu na Górczynie.

Siostra z rodziną

8352g

† Dnia 28 sierpnia 1976 r. zasnął w Bogu moja ukochana żona, nasza najdroższa matka, teściowa, babunia, siostra, bratowa, szwagierka i ciocia, przeżywszy lat 75, sp.

JOANNA MATUSZCZAK

z domu Białek

Pogrzeb odbędzie się dnia 31 bm. o godz. 14 na cmentarzu winiarskim przy ul. Wojciechowskiego.

W głębokim smutku pogrążony

mąż z rodziną

Murowana Goślina. 8253g

† Dnia 28 sierpnia 1976 r. odszedł na zawsze kończąc swój pracowity i pełen poświęcenia żywot, namaszczone Olejami św., mój najukochańszy mąż, troskliwy tatuś, zięć, brat, szwagier, wujek i kuzyn, przeżywszy lat 49, sp.

EDMUND KACZMAREK

mistrz cukierniczy,
odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi.

Pogrzeb odbędzie się w środę, 1 września br. o godz. 10.30 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pogrążona

żona z rodziną

Ul. Rutkowskiego 35 m. 9. 8236g

Dnia 28 sierpnia 1976 r. zmarł najdroższy kolega, pracownik WZ

EDMUND KACZMAREK

Pogrzeb odbędzie się 1 września br. o godzinie 10.30 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pogrążeni

współpracownicy

8303g

† W dniu 29 sierpnia 1976 r. po długich i ciężkich cierpieniach, w 68 roku życia i 45 roku kapłaństwa zmarł, opatrzone Sakramentami św., nasz najdroższy brat, wujek i szwagier, sp.

ks. FELIKS BRYSEWICZ

długoletni proboszcz w Jankowie Przyg.

Wprowadzenie zwłok do kościoła parafialnego w Jankowie Przyg. nastąpi we wtorek, dnia 31 sierpnia br. o godz. 17. Pogrzeb w środę o godzinie 16.

O modlitwę w intencji Drogiego Zmarłego prosi w smutku pogrążona

RODZINA

8255g

† Dnia 28 sierpnia 1976 r. zmarł po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 68, opatrzone Sakramentami św., kochany mąż, ojciec, teść, dziadziś, brat, szwagier i wujek, sp.

STANISŁAW PŁOTKOWIAK

Pogrzeb odbędzie się dnia 1 września br. o godzinie 14 z kaplicy cmentarnej na Miłostowie.

Msza św. żałobna w kaplicy na Zegrzu dnia 1 września br. o godz. 12.30.

Odjazd autobusem sprzed kaplicy.

W głębokim żalu pogrążona

żona z rodziną

Ul. Ostrowska 150 a m. 4. 2195-K3

† Dnia 29 sierpnia 1976 r. zmarł po krótkich cierpieniach, opatrzone Sakramentami św., nasz najukochańszy mąż, tatuś, teść, dziadek, brat, szwagier i wujek, przeżywszy lat 71, sp.

NIKODEM STEBNER

emeryt MPK

Pogrzeb odbędzie się dnia 1 września br. o godzinie 13 na cmentarzu na Miłostowie.

W głębokim smutku pogrążona

żona z rodziną

Ul. Rynek Łazarski 5/15. 2194-K3

† Dnia 28 sierpnia 1976 r. zmarła w Kielcach nasza ukochana żona, matka, teściowa, babunia i siostra, sp.

JANINA MODRZEJEWSKA

z domu Laskowska

Pogrzeb odbędzie się w Wągrowcu, dnia 1 września br. o godz. 10 z kościoła parafialnego.

W głębokim smutku pogrążona

rodzina

8256g

Dnia 28 sierpnia 1976 roku zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, mój najdroższy mąż, kochany ojciec, syn i zięć, przeżywszy lat 59, sp.

LONGIN PYTKO

Pogrzeb odbędzie się dnia 1 września br. o godzinie 13 na cmentarzu przy ul. Lutyckiej.

W smutku pogrążona

rodzina

Osiedle Kosmonautów 9 F m. 55, dawniej ul. Małeckiego 33 m. 1. 2196-K3

† Dnia 28 sierpnia 1976 r. zmarła po długiej chorobie, przeżywszy lat 66, moja najdroższa żona, matka, siostra, teściowa i babunia

MARIA CZEKAŃSKA

z domu Jodłowska

Pogrzeb odbędzie się w środę, 1 września br. o godz. 9.15 na Junikowie.

W smutku pogrążony

mąż z rodziną

Ul. Kościuszki 106 c m. 7. 8361g

† Dnia 27 sierpnia 1976 r. zmarła nagle, opatrzone Sakramentami św., w wieku 88 lat, moja droga matka, teściowa i babunia, sp.

CECYLIA STANISZEWSKA

z domu Bromska

Pogrzeb odbędzie się dnia 1 września br. o godzinie 14.15 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążony

syn z rodziną

Ul. Żydowska 5 m. 18. 2198-K3

† Dnia 29 sierpnia 1976 r. zasnął w Panu w 68 roku życia i 45 roku kapłaństwa, sp.

ks. FELIKS BRYSEWICZ

długoletni proboszcz parafii Janków Przyg.

Wprowadzenie zwłok do kościoła parafialnego we wtorek o godzinie 17; nabożeństwo żałobne i pogrzeb w środę o godz. 16.

O bolesnej stracie powiadamy

księża dekanatu ostrowskiego

8254g

† Dnia 28 sierpnia 1976 r. odszedł od nas na zawsze, opatrzone Sakramentami św., mój kochany mąż, szwagier, kuzyn i wujek, przeżywszy lat 77, sp.

FELIKS KORPIX

ppor. rezerwy, powstaniec wielkopolski, odznaczony Wielkopolskim Krzyżem Powstańcym i Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

Pogrzeb odbędzie się dnia 1 września br. o godzinie 15 na cmentarzu w Pniewach.

</

TEATRY

POZNAŃ

MUZYCZNY — g. 19 „Cygańska miłość”.
NOWY — g. 18 „Zabawa jak nigdy”.

KINA

CHODZIEŻ Ceramika: „Złoto dla zuchwałych”; Noteć: „Syndykat zbrodni”.
CZARNKÓW: „Zagłada Japonii”.
GNEZNO Lech: „Tęgo nie prze-rabiałym”; Polonia: „Niesmiertel-ni”.
GOSTYŃ: „Legenda o Paulu i Pauli”.
GÓRA: „Miłość w godzinach nadliczbowych”.
JAROCIN: „Szczeki”.
JASTROWIE: „To niemożliwe”.
KALISZ Kosmos: „Przygody Ge-rarda”; Oaza: „Brunet wieczoro-wą pora”; Stylowe: „Rywalka”; Syrena: „Kochanka buntownika”; Motolama: „”.
KĘPNO: „Niesmiertelni”.
KOŁO: „Noce widma”, „Poje-dynek potworów”.
KONIN Centrum: „Brunet wie-czoro-wą pora”; Górnik: „Niezwy-kte przygody Włochów w Rosji”.
KOSCIAN: „Ta jedyna...”.
KROTOSZYN: „Zawitości uczuć”, „Lady Caroline Lamb”.
LESZNO: „Straszenie”.
NOWY TOMYŚL: „Rywalka”.
OBORNIKI: „Noce i dnie” cz. I.
OSTROW: Roma: „Tak szalona, że może zabić”; Słońce: „Piosenka za koronę”; Nie unikasz prze-mażenia”.
OSTRZESZÓW: „Noce widma”.
PIŁA Iskra: „Brunet wieczoro-wą pora”; Koral: „Portret rodzinny we wnętrzu”; Sokół: „General spi-na stojąco”.
PLESZEW: „Spóźniona miłość”.
RAWICZ: „Chłopiec z gitarą”.
SŁUPCA: „Miłość w godzinach nadliczbowych”.
SREM Słońce: „Dziewczyna i auto”; Klubowe: „Partyzanci Kow-paka”.
ŚRODA: „Nieposkromieni haj-ducy”.
SYCÓW: „Doktor Mladen”.
SZAMOTUŁY: „Ostatnie zadanie”.
TRZCIANKA: „Taka ładna dziewczyna”.
TUREK: „Jedna z tych rzeczy”.
WAŁCZ: „Szczeki”.
WAGROWIEC: „Zasada”.
WRZESNIA: „Szczeki”.
WSCHOWA: „Jak utopił doktora Mraczka”.
WYRZYSK: „Kto szuka złotego dna”.
ZIŁÓW: „Ostatni skok gangu Olsena”.

RADIO

PROGRAM I: 8.10 Mel. naszych przyjaciół; 8.35 Olsztyński konc. rozrywk.; 9.05 Po jednej piosence; 9.30 Radio Praga prezentuje; 9.45 „Niezapomniane stronicie” — „Pamiątki Sopli” fragm. książki H. Rzewuskiego; 9.55 Mini przegląd folklorystyczny — Japonia; 10.10 Łato z Radiem; 10.25 Piosenki w duecie; 10.35 Piosenki w tercecie; 10.45 Mel. filmowe; 10.55 Nowe nagrania polskiej muzyki ludowej; 11.00 Tańce kompozytorów polskich; 11.25 Rytm młodych; 11.40 Z polskiej fono teki muzycznej; 11.55 Gorące rytmy; 12.05 U przyjaciół; 12.11 Grupa organowa K. Sadowskiego; 12.30 Aktualn. kult.; 12.35 Interesierw; 12.45 Radiokurier; 12.50 Problemy kul tury fizycznej; 13.00 Parada polskiej piosenki; 13.10 Muzyka i Aktualn.; 13.30 Przebieg sprzed lat; 13.45 Śpie wają uczestnicy X Festiwalu Piosenki Zolnierskiej „Kołobrzeg 76”; 13.55 Piosenki w stylu retro; 14.05 Konc. żyweń „Miłośników muzyki poważnej”; 14.15 Muzyczny kalej-doskop; 14.20 Gra Chat Atkins; 14.30 Biuro Listów odpowiada; 14.40 Mini-recital Jerzego Grunwald; 14.50 Korespondencja z zagranicy; 15.05 Jan Session — audycja Ro-mana Waschki.
Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 4, 5, 8, 9, 12.05, 15, 16, 19, 20, 21, 22, 23.

PROGRAM II: 7.45 Wakacje me-lomana z muzyką popularną; 9 Wa kacje melomana z muzyką ope-rową; 9.40 Dla przedszkoli i dziec-iów wiejskich; 10 Cykl „Myśl współczesna” — Dzieci wszech-swiata — fragm. książki H. Di-trutha; 10.30 Lutosławski i Rach-maninowa na temat Paganiniego; 11 Dla kl. VI „Śladami Stasia i Nel”; 11.35 Skrzynka poszukiwania ro-dzin PKK; 11.40 Od Tatr do Ba-tyku; 12.05 Czas dobrych gospodar-zy; 12.25 Rep. literacki „Komba-tanc”; 12.45 Gra duet: wiołencze-lita K. Wilkomirski i pianistka M. Wilkomirski; 13 Dla kl. III i IV (wych. muzyczne) „Pożegnanie wa-kacji”; 13.20 A. Borodina: „W ste-pach Azji środkowej”; 13.35 Ze wsi i o wsi; 13.50 W rytmie lat 70; 14.10 Więcej, lepiej, nowocześnie-j; 14.25 Tu Radio — Moskwa; 14.45 „Polskie utwory kameralne”; 15 Program dla dziewcząt i chłop-ców; 15.40 Studio Słonecznik; 16 Śpiewają Wrocławskie Skowronki Radiowo dyryguje Edmund Kaj-dasz; 16.10 Rytm, rynek, reklama; 16.25 Melodie z musicali; 16.40 Ma-gazyn Informac.; 16.50 Radioex-press; 17 Stylizacja w twórczości Debussy’ego i Ravela; 17.20 „Pro-zatorskie poczatki” — opow.; 17.40 Z mikrofonem przez trzy zmiany; 17.55 XXXI Festiwal Chopinowski — Duszniaki 1976 rep. Zofii Ow-in-skiej; 18.40 Śladem inwestycyjnych miliardów; 19 Podróż muzyczne po kraju; 19.30 „Pulski w Polsce” — magazyn literacki; 21 Ze świata opery; 21.50 Kompozycje z „Tabu-latury Pelpińskiej”; 22.10 Radio-wy tygodnik kulturalny; 22.50 D. Szostakowicz — twórca i społeczeń-stwo; 23.30 Co słychać w świecie; 23.40 Utwory Hindemitha i Spora.
Wiadomości: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 18.30, 21.30, 23.30.
PROGRAM III: 8.05 Kiermasz płyt wytwórni Bałkanton; 8.30 Co kto lubi; 9 „Psy wojny” — odc. pow.; 9.10 Przypominamy ze

Zmierzch budownictwa wielkoblokowego?

Nowocześniejsza produkcja „Pozbetu”

Poznańskie Zakłady Produkcji Betonów „Pozbet” w Poznań, największa jednostka gestii warszawskiego Zjednoczenia Przemysłu Betonów, wytwarzają elementy prefabrykowane dla potrzeb budownictwa mieszkaniowego, przemysłowego i inżynierskiego. Nadal jeszcze dominuje produkcja prefabrykatów do wznoszenia domów w systemie wielkoblokowym (elementy betonowe mniejsze od wielkich płyt).

W niedalekiej jednak przyszłości zmniejszać się będą jej rozmiary, bowiem zarówno w Wielkopolsce, jak i całym kraju, w coraz większym zakresie domy montowane są z wielkich płyt. Trzeba więc liczyć się z tym, że w najbliższym okresie, kiedy w wielu miastach Wielkopolski ruszą kolejne fabryki domów, obecnie znajdujące się w budowie (np. w Kaliszu), a także nastąpi rozwój budownictwa monolitycznego (szalowanie tunelowe) — zmierzch metody wielkoblokowej będzie nieunikniony. Wtedy też „Pozbet” — dostawca różnych elementów na cały kraj — będzie musiał zwiększyć produkcję na korzyść budownictwa przemysłowego i inżynierskiego.

Na razie jednak prefabrykaty niezbędne do wznoszenia domów są wciąż potrzebne. W Poznaniu największym ich odbiorcą jest Poznańskie Przedsiębiorstwo Budowlane nr 4. W tym roku na planowane 330 000 metrów sześciennych elementów, 130 000 metrów sześciennych przypada jeszcze dla budownictwa mieszkaniowego, a reszta — po 100 000 metrów sześciennych — dla potrzeb przemysłowych i inżynierskich. W porównaniu z 1975 rokiem tegoroczny wzrost produkcji wynosi 8 procent (30 000 metrów sześciennych).

W I półroczu br. założy 7 zakładów, 3 oddziałów oraz centralnych warsztatów mechanicznych spisały się doskonale. Zadania sześciu pierwszych miesięcy zostały przekroczone, mimo że odczuwano (i w dalszym ciągu odczuwa się) okresowy brak podstawowych materiałów budowlanych, zwłaszcza cemu i stali. Gdyby dostawy były rytmiczne, wyniki produkcyjne mogłyby być zna-

cznie większe. Również plan lipca został w pełni wykonany. Nie ulega jednak wątpliwości, że z powodu braku owych materiałów następują chwilowe przestoje w zakładach, co wpływa ujemnie na tok produkcji.

„Pozbet” nie zasypia jednak „gruszek w popiele” i systema typowa unowocześnia podległa jemu wytwórni. Rozbudowa i modernizacja zakładów trwa bez przerwy. Obecnie np. buduje się zautomatyzowane linie produkcyjne w zakładach — w Międzychodzie i Barłogach. We wrześniu zakończy się te roboty i wówczas nowoczesne urządzenia zastąpią pracę ludzkich rąk. Tym samym będzie można zwiększyć ilość produkowanych elementów, po prawie się także ich jakość. Podobne unowocześnienie wprowadzone zostanie w 1977 r. do dwóch innych zakładów — w Pile i Mosinie. Aktualnie też modernizuje się m. in. zakład w Sremie. Wszelkie poczynania w tym zakresie zmierzają głównie do osiągnięcia w każdym zakładzie maksymalnego zmechanizowania.

Ostatnio też Zjednoczenie Przemysłu Betonów podpisało wstępne porozumienie z Czechosłowacją na dostawę zautomatyzowanej fabryki do produkcji słupów oświetleniowych i trakcyjnych. W kraju, ze względu na stałą rozbudowę miast i wsi, tras komunikacyjnych oraz elektryfikację linii kolejowych — zapotrzebowanie na owe słupy jest ogromne. Wspomniana fabryka stanie w Poznaniu w „pozbetowskim” zakładzie przy ul. Dziekańskiej. Pierwsze rezultaty z niej uzyska się w 1979 r. Wtedy też zaspokojone zostaną potrzeby w tym zakresie na terenie całego kra-

Adresaci wychodzą listom naprzeciw

Do wielu wsi i osad korespondencja przychodziła i przychodzi nieregularnie. Listonosz dociera tam z gazetami i listami raz na dwa dni, czasem na trzy, a kiedy zachoruje — jeszcze rzadziej. Podobnie, gdy zła pogoda opóźnia jego pochód. Doręczycieli wiejskich ciągle brakuje. Nie ma zbyt wielu chętnych, którzy codziennie pukaliby do drzwi adresatów. Dlatego też postanowiono w niektórych rejonach województwa poznańskiego (m. in. Gniezno) wprowadzić inną metodę dostarczania korespondencji. Wyznaczono w związku z tym określone punkty doręczeń. Do nich samochodem dowozi się przesyłki, zaś adresaci nie czekając na listonosza sami je stamtąd odbierają. Przy okazji przynoszą do tego punktu listy i paczki, które zamierzają wysłać, a które z wyznaczonych punktu (najczęściej mies-

kanie sołtysa) zabierze listonosz. Listonosz osobie do domu doręcza tylko przekazy pieniężne, telegramy, przesyłki ekspresowe, wartościowe i małe paczki. Dzięki temu gazety i listy trafiają do rąk swych adresatów codziennie.

Tę formę obsługiwanie ludności wiejskiej projektuje się wprowadzić i w innych rejonach — szczególnie tam gdzie brak doręczycieli występuje wyraźnie. Poza tym na terenie województwa poznańskiego wprowadzono tak zwane auto-rejony — dowożenie listów i przesyłek samochodami do ustawionych przy drodze skrzynek (każdy z mieszkańców ma swoją zamykaną na klucz skrytkę). Dotychczas brakowało tym urządzeniom, ale dzięki temu, że ich produkcję podjęła się Spółdzielnia Kółek Rolniczych w Kołaczku — problem ten zostanie pomyślnie rozwiązany. (len)

PROGRAM IV: 6.45 Radio-express; 7 Z tasmoteki spikera; 7.30 Marsze i piosenki; 8 Transm. z Pr. I; 8.10 Nie tylko dla słuchaczy w mundurach — Socjalistyczny patriotyzm i internacjonalizm — jego istota i znaczenie; 8.35 Transm. z Pr. I; 12.05 Czas dobrych gospodarzy; 12.25 Turniej kapel i solistów ludowych; 13 Czy znasz swoje prawo? — Obowiązki zakładu pracy i pracownika (II); 13.15 Z radiowej fonoteki muz.; 13.30 S. Barbier: 2 akt opery „Vanessa”; 14.25 Magazyn literacki z cyklu: „Medaliony” pt. Zdzisław Mierow-ski; 15 „Matysławowie”; 16.05 I. Strawiński + „Dumbarton Oaks” — Koncert Es-dur na ork. kameralną; 16.20 Listy rodzinne; 16.40 Z cyklu: „Postawy i działania”; 16.50 Radioexpress; 17 Pieśni moniuszkowskie; 17.15 Aud. społeczna; 17.25 Popołudniowy konc. przy kawiarni; 18.25 Naukowcy — rolnicy; 18.40 W trosce o słowo i treść — Wyrazy modne — Słowa nadużywane we współczesnej polszczyźnie — aud. z udz. dr. J. Podrackiego i dr. E. Kozarzew-skiej; 19 Spotkanie z historią — Społeczeństwo polskie w obliczu wrześniowego zagrożenia — dyskusja; 19.15 Język rosyjski; 19.30 Konc. inauguracyjny — festiwal Vratislava Cantans; 20.30 Utwory fortep. Clary Schumann — gra Michael Ponti; 20.45 Koncerty Bran-denburskie J. S. Bacha; 21.25 Mu-

Stare podręczniki najlepiej sprzedać

Część młodzieży zaopatruje się w podręczniki na nowy rok nauki we własnym zakresie, to znaczy niepotrzebne sprzedaje młodszemu kolegom, aby za uzyskane pieniądze kupić do starszego rocznika książkę do klasy, do której się awansowało. Idą tu więc w parze względy oszczędnościowe jednostek z ogólnogospodarczymi, bo byłoby niczym nie uzasadnioną rozrzutnością drukowanie co roku tylu podręczników, ile w Polsce jest uczniów. Tylko każdy pierwszoklasista w podstawówkach musi mieć — taką przyjętą zasadę — swe książeczki prosto z drukarni.

W większości szkół rozdziel talonów i wzajemne przekazywanie sobie między kolegami używanych książek przebiegało sprawnie. Niestety, jednak dotarli też do nas sygnały, że tu i ówdzie młodzież nie pozbywa się ubiegłorocznych podręczników? Jaka jest tego przyczyna? Najczęściej ta, że niektórzy rodzice są przeciwni, iż przydadzą się one do powtórek materiału. Szczególnie zaznacza się zaś na szkolnym „rynku” brak książek do ósmiej klasy, bo jej absolwenci mniemają, że będą one jeszcze potrzebne w liceum, czy technikum.

Rozmawialiśmy o tym z przedstawicielami władz oświatowych i ci zapewnił nas, że w szkołach średnich nie wraca się do podręczników z podstawówki. Po pierwsze bowiem brak na to czasu, po drugie w licealnych podręcznikach zawarta jest reasumpcja tego, co trzeba sobie przypomnieć z poprzednich lat nauki. Również matu-rzyści (wykazały to przeprowadzone wśród nich sondże) nie sięgają przy powtórkach materiału do starych książek, gdyż byłoby to zbyt czasochłonne. Zazwyczaj uczą się z notatek w grupach, lub nawet całymi klasami na lekcjach powtórkowych.

Doświadczona więc przema-wiają za tym, że nie ma sensu gromadzenie podręczników w domowych zakamarkach, bo i tak będą tylko zbierają kurz. Racjonalniej jest zaofe-rować je na uczniowskiej giełdzie, gdzie każdy powinien znaleźć to, co mu będzie w nowym roku potrzebne do nauki. Uczyć się zaś można równie dobrze z nowych, jak i ze starych książek.

Należy przypuszczać, że z czasem w ogóle uczniowie nie będą posiadali własnych książek. Przeprowadza się bowiem już eksperymentalnie (np. w Klecku i w Niekli w województwie poznańskim) za-kup dla całej młodzieży pod-ręczników przez szkołę z jej budżetu i z funduszy komite-tu rodzicielskiego. Otrzyma-na książki uczeń musi zdać po zakończeniu roku. Jeśli którąś zniszczy — będzie mu siał uiszczyć odpowiednią kwotę na zakup nowej. Ta innowacja zapewne zda egzamin i znajdzie zastosowanie w innych szkołach.

Pragniemy zwrócić uwagę na zasygnalizowany nam przez rodziców przykład niewłaściwego podchodzenia do sprawy podręczników przez niektórych pedagogów. Ożóż np. „pani od chemii”, żąda, by uczniowie (kl. VII) posia-dali wyłącznie najnowsze wydanie podręcznika. Jest to nie-słuszne, bo tytuł egzemplarzy, ile jest uczniów klas VII w ogóle nie wydrukowano, a po-przednie wydania (od 1965 r.) są nadal aktualne. Podobnie, pewna nauczycielka zapowiedziała, że dzieci w klasie I mają posiadać m. in. książeczkę Papużńskiej „Umiemy czytać”. Rodzice szukają, denerwują się, a tymczasem znajduje się ona jeszcze w druku, bo będzie potrzebna dopiero przecież po przerobieniu ele-mentarza.

Przykłady zbyt rygorystycznych wymagań, jeśli chodzi o określone wydania, lub materiały pomocnicze, których jeszcze nie ma w sprzedaży, można by przytoczyć więcej. Apelujemy więc do dyrektorów szkół, by wspólnie z wykładowcami omówili te sprawy. A tam, gdzie uczniowskie giełdy zawiodą, dobrze byłoby zachęcić na lekcjach uczniów do odstąpienia książek kolegom z młodszej klasy. Bo każdy uczeń musi mieć komplet podręczników i nie ku temu nie stoi na przeszkodzie.

(zk)

zawsz
o wszystkim

ROZRYWKA PO PRACY

KSIAZ. Mieszkańcy tego miasteczka w woj. poznańskim mogą od niedawna przyjemnie spędzać wolny czas po pracy. Otworzył tam podwoje dom kultury, którego działalność już odczuwa się w życiu kulturalnym. Mieści się on w zaadaptowanym na ten cel budynku, w którego salach odbywają się pierwsze imprezy — wystawy, dyskoteki, wieczory klubowe. Program jego zamierzeń na najbliższy okres zawiera wiele atrakcji. (bop)

OSOBLIWOSC PRZYRODY

OBRYZKO. Niezwykły okaz przyrody znajduje się przy leśniczówce Daniele w gminie Obrzycko (woj. poznański). Jest nim potężny dąb szypułkowy. Z trudem obejmuje go 5 osób, ma bowiem 10 m w obwodzie; jego wysokość przekracza 20 m, a wiek ocenia się na ponad 300 lat. Dąb-pomnik przyrody wzbudza — podobnie jak kilka innych tam rosnących, trochę mniej okazałych — duże zainteresowanie wśród odwiedzających te tereny turystów. (bop)

ODPOWIADAMY

Jolanta z Szamotuł. — Otrzyma-laliśmy w poruszonej przez Panią sprawie obszernie wyjaśnienie z Wydziału Spraw Wewnętrznych Urzędu Wojewódzkiego. Prosimy zatem o dokładny adres (z powo-laniem się na numer koresp. 2954) — prześlemy wyjaśnienie pocią-gające. (2954)

„GŁOS WIELKOPOLSKI” — przedstawiciele w województwach:
KALISZ: Bogdan Pardus, ul. Kazimierzowska 4, tel. 36-89.
KONIN: Wojciech Płutowski, ul. Tuwima 1, tel. 247-63.
LESZNO: Tomasz Talarczyk, ul. Słowiańska 38, tel. 23-25.
PIŁA: Zygmunt Rola, ul. Marchlewskiego 29, tel. 24-15.

ju. W projektowanej fabryce produkować się będzie m. in. słupy oświetleniowe z betonu sprężonego, na których długość wyciągu dochodzić będzie do 7 metrów. Obecnie wytwarzane słupy żelbetonowe nie spełniają wszystkich wymogów, tym bardziej, że długość ramienia wynosi najwyżej 3,5 m.

Nowością zakładów przy ul. Dziekańskiej jest produkcja poziomych belek do wiaduktu kolejowego wznoszonego na Trasie Ostrowskiej. Są to naj-większe i najcięższe elementy spośród wytwarzanych obecnie w kraju. Ciężar jednej belki wynosi 30 ton, jej rozpiętość — 24 m, a siła sprężająca 600 000 kg.

„Pozbet” w Poznaniu od wie-lu lat zajmuje przodujące miejsce w skali Zjednoczenia. Spośród 39 współzawodniczących zakładów — zajął za rok 1975 drugie miejsce, po Zakładach Betonów w Warszawie. Nie tylko wyniki ekonomiczne i produkcyjne przyczyniły się do zdobycia tak wysokiej lokaty. Nie mniejsze znaczenie w ogólnej klasyfikacji ma fakt, że od szeregu lat dynami-ka wzrostu produkcji w zak-ladach „pozbetowskich” następuje dzięki zwiększaniu wydajności pracy. W skali zjed-noczenia własne poznański „Pozbet” osiąga najwyższy wskaźnik wydajności.

„Pozbetowi” nie grozi staga-nacja, nawet wówczas, kiedy ograniczy produkcję elemen-tów wielkoblokowych dla bu-downictwa mieszkaniowego. W zamian wytwarzać będzie inne, również nie mniej potrze-be prefabrykaty. Dzięki pod-noszeniu standardu wyposaże-nia zakładów, przedstawienie się na inny profil produkcji nie będzie sprawą trudną. (a)

U progu sezonu

Premiery i podróże Opery Poznańskiej

Dość nietypowo, ale i zara-zem nader pracowicie roz-pocyna się kolejny sezon ar-tystyczny w Państwowej Ope-rze im. Stanisława Moniuszki w Poznaniu. Nieomal bezpo-srednio po inauguracyjnym wieczorze (5 września z premie-rą „Fausta” Ch. Gounoda, przy-gotowaną muzycznie przez dyr. Jana Kulaszewicza, człon-kowie operowej orkiestry pa-kują bagaże, by dnia następ-nego wyruszyć jako pierwszy polski zespół (o szczegółach już pisaliśmy) — do słynnej me-diolańskiej La Scali. Nie jest to jednak jedyny zagraniczny wyjazd w tymże miesiącu, al-bowiem krótko po powrocie z Włoch — 28 września artyści z gmach pod Pegazem jadą (tym razem w komplecie) do Płowid — zaprzyjaźnionego z Poznaniem bułgarskiego mia-sta targowego. Zaprezentują tam, w ramach artystycznej re-wizyty, aż trzy przedstawienia: „Glocondę” A. Ponchiello, mo-niuszkowską „Halke” i „Dziad-ka do orzechów” P. Czajkow-skiego.

W czasie owych wojaży pu-

zyka dawna; 22 H. M. Górecki — „Ad Matrem”; 22.15 Rozmowy o książkach; 22.35 Impresje jazzowe.

Wiadomości: 12, 16.

TELEWIZJA

PROGRAM 1: 12 — Program na dzień dobry; 12.30 — „Egoistka” — radz. film fab.; 16.05 — „Na wiel-kim i małym ekranie”; 16.30 — Dziennik (kol.); 16.40 — „Obiek-tyw”; 17 — „Uśmiech miasto” — rep. filmowy (kol.); 17.25 — Lek-tury Pegaza; 17.40 — Fakty, opinie, hipotezy — „Miłość do madrości”; 18.15 — Studio Telewizji Młodych; 19.15 — „Przypominamy”, radz. my.; 19.20 — Dobranoc (kol.); 19.30 — Dziennik (kol.); 20.20 — „Dziewczyna z wiołenczelą” — szwajcarsko-franc. film fab. (kol.); 21.50 — „Ze stolic świata” (kol.); 22.20 — Dziennik (kol.); 22.35 — Wie-czorny gość — Andrzej Stockinger.

PROGRAM 2: 16.50 — Morze wokół nas — miasto z morza; 17.25 — „Zycie dla miłości” — jugosl. film fab. (kol.); 19 — „Teleskop”; 19.20 — Dobranoc (kol.); 19.30 — Dziennik (kol.); 20.20 — Wtorek me-lomana; 21.20 — „Ocalone od za-pomnienia” (kol.); 22.05 — „24 go-dziny” (kol.); 22.15 — Droga do teatru; 22.45 — „Domy za wsią” — nagr. film dok.